

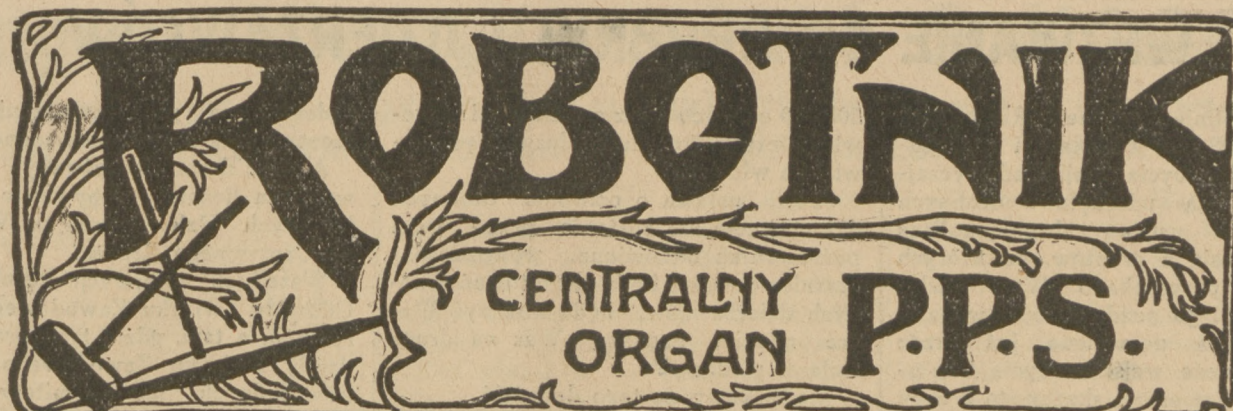
**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

edakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

LUZY ZMIANA PREMIERA A BUDŻET

Przed niespełna rokiem, w połowie września 1929 r., marszałek Piłsudski również przeżywał okres przytłumienia energii i chęci do pracy. Nie wyznaczył sobie wtedy na stanowisko premiera, lecz zadowolony się skomplikowaną grą z Sejmem. Manewry jesienne ubiegłego roku rozpoczęły się od zaproszenia stronnictw opozycyjnych na jakąś bliżej nieokreśloną naradę z prezesem B. B. p. Sławkiem a zakończyły się artykułem Piłsudskiego p. t. „Gasnącemu światu”.

Artykuł w swej części najistotniejszej poświęcony był sprawom budżetowym. Marsz. Piłsudski zarzucał w tym artykule min. skarbu Matuszewskiemu, że ten

„opuszczał... najważniejszy argument, mianowicie niemożność budżetowania każdej funkcji państwowej „tą samą zupełnie metodą”...

Obejmując Min. Spraw Wojskowych, które zabiera prawie trzecią część naszego budżetu — pisze Piłsudski — przekonywałem się stale, że gdy sam chcę mieć swoją orientację, muszę odrzucić na bok całą książkę (Budżet. Przyp. nasz) i przerabiać budżet na nowo”.

Potem idzie słynny ustęp o „luzach” budżetowych, bez których — zdaniem Piłsudskiego — budżet

„daje... prawie niemożliwość przeprowadzenia zmian w zarządzie praktycznym państwa. Jednym ze stałych punktów porządku dziennego Rady Ministrów jest zadanie zmiany punktów budżetowych...”

Pozatem marsz. Piłsudski dał wyraz swej przenikliwości gospodarczej, lekceważąc odrzucając przedłożony mu przez tow. Daszyńskiego „nieudolnie skonstruowany opis niezwykle rozpaczliwego położenia kraju pod względem finansowym, ekonomicznym i gospodarczym” i powtórzył swe żądanie, aby budżet na rok bieżący był kopią budżetu zeszłorocznego. W opinii marsz. Piłsudskiego sytuacja gospodarcza nie przedstawiała się wtedy wcale źle, i z podziwu godnym optymizmem domagał się on na rok wzmoczonego przesilenia gospodarczego budżetu identycznego z budżetem roku, pod względem gospodarczym znacznie pomyślniejszego.

Tymczasem przesilenie rozwijało się raczej po linii „nieudolnie skonstruowanego opisu” tow. Daszyńskiego, aniżeli pogardliwych dla sytuacji gospodarczej przewidywań Piłsudskiego Min. Matuszewski musiał z całą energią wziąć się do oszczędzania, do ścisłej i bezwzględnej kontroli wydatków każdego ministerstwa.

O „luzach” w roku pańskim 1930 mowy być nie mogło, kiedy trzeba było oszczędzić aż 300 milionów złotych (10% budżetu), wobec spadku dochodów. W roku ubiegłym wydano 251 milionów w lipcu, a tego roku 241 milj., o jakie 10 milj. mniej, niż wypada przeciętna miesięczna suma wydatków. Ba, w czerwcu wydatki spadły do 215 milj.!

Bolesnie ta redukcja wydatków dotknęła urząd marsz. Piłsudskiego. Przeciętna miesięczna na Min. Spraw Wojsk. wynosi blisko 70 milj., a w czerwcu wydano na to ministerium zaledwie 63 milj., w lipcu 66 milj., wobec 75 milionów w roku ubiegłym!

Marsz. Piłsudski bawił na urlopie, kiedy ta „kompresja” się odbywała i kiedy te „luzy”, które pozostawił Sejm, podelgać zaczęły ścisłej kontroli min. skarbu. Po powrocie dowiedział się nadomiar złego, że „kompresja” ma wzrosnąć do 500 milionów w roku przyszłym, i że nie można nawet marzyć nie tylko o powrocie budżetu z r. 1929/30, ale nawet ściśniętego budżetu tegorocznego!

Wiemy skądinąd że min. skarbu nie miało kłopotów z przeprowadzeniem oszczędności. Inne ministerstwa niezawodnie broniły się, z mniejszym lub większym skutkiem. Min. Spraw Wojsk. jak wykazują liczby, broniło się słabo.

Czy powrót marsz. Piłsudskiego ma wtedy oznaczać, że obrona Min. Spraw

Polska Partja Socjalistyczna

MANIFESTACJA W WARSZAWIE — 14 WRZEŚNIA R. B.

ROBOTNICE I ROBOTNICZY WARSZAWY! ROBOTNICZY I WŁOŚCIANIE POWIATÓW:

Warszawskiego, Radzyńskiego, Mińskiego, Siedleckiego, Ciechanowskiego, Mławskiego, Pułtuskiego, Przasnyskiego, Makowskiego, Łowickiego, Sochaczewskiego, Błotńskiego, Grójeckiego, Skierniewickiego, Rawskiego i Garwolińskiego!

Wzywamy was na WSPÓLNĄ MANIFESTACJĘ — W NIEDZIELĘ DN. 14 WRZEŚNIA R.B.

DO WARSZAWY — Zwołaną przez Stronnictwa Sejmu Lewicy i Środka w nawiązaniu do KRAKOWSKIEGO KONGRESU OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU pod hasłem:

Natychmiastowego zwołania Sejmu, usunięcia dyktatury i walki z kryzysem gospodarczym i nienaruszalności granic Rzeczypospolitej.

Miejsce manifestacji w Warszawie i miejsca rannych zbiórek podane będą w najbliższych dniach. Biuro centralne dla udzielania informacji mieści się w Warszawie — Warecka 7, tel. 230-44.

ROBOTNICZY I WŁOŚCIANIE! WSZYSCY NA MANIFESTACJĘ W WARSZAWIE!

OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S.
WARSZAWSKI, PODMIEJSKI-WARSZAWA, SIEDLECKI,
CIECHANOWSKI, KUTNOWSKI I ŁUKOWSKI.

Konferencja w sprawie Stanów Zjednoczonych Europy

OBRADOwać BĘDZIE W GENEWIE

Genewa, (A. T. E.) 26 sierpnia Dn. 8-go września o godz. 12-ej zgodnie z zaproszeniem Brianda otwarta zostanie w Genewie międzynarodowa konferencja celem rozpatrzenia projektu Paneuropy.

Konferencja rozpocznie się tego samego dnia co posiedzenie Rady Ligi Narodów i wezmą w niej udział ci sami mężowie stanu, którzy są de-

legatami do Rady Ligi.

Jednakże obrady konferencji paneuropejskiej toczyć się będą niezależnie od obrad Rady Ligi. Przewidziane jest, iż konferencja paneuropejska potrwa dwa dni.

Briand rozesłał zaproszenia do 26 państw, które odpowiedziały na memorandum francuskiego ministra spraw zagranicznych.

Większość państw zawiadomiła Brianda o swym udziale w konferencji paneuropejskiej w Genewie.

Miedzy innymi zapowiedziano już udział ministrów spraw zagranicznych Polski, Niemiec, Czechosłowacji i Belgii.

Nie jest jeszcze zdecydowane czy konferencja paneuropejska będzie ob-
radować przy drzwiach otwartych.

Rewolucja peruwiańska

UCIECZKA PREZYDENTA, OPOZYCJA WŚRÓD OFICERÓW

London, 26 sierpnia. (PAT.). Wiadomości o rewolucji w Peru są niedokładne.

Nowy rząd utworzony, jak wiadomo, z oficerów, którzy stali na czele rewolucji, ogłosił w miście stan obłężenia. Prezydent Leguia odpłynął na pokia-

dzie krążownika, jak przypuszczają w kierunku Panamy.

Pałac prezydenta został zrabowany przez tłum.

Sytuacja w kraju nie jest jeszcze całkowicie opanowana.

W ostatniej chwili w południowym Pe-

ru, który był ośrodkiem powstania utworzyła się grupa oficerów niezadowolona z odsunięcia ich od władzy.

Rewolucja w Peru jest wymierzona przeciwko rosnącemu wpływowi St. Zjednoczonych.

Spór o pamiętnik Andréego

POWRÓT ZWŁOK PODBIEGUNOWEGO PODRÓŻNIKA

London, (A. T. E.) 26 sierpnia. W Szwecji toczy się obecnie spór, czyją własnością jest pamiętnik Andréego chociaż do dziś dnia brak jest dokładnej wiadomości, czy wogóle mógł być odcyfrowany.

Do pamiętnika Andréego zgłaszają pretensje szwedzkie towarzystwo geograficzne oraz aeroklub w Göteborgu.

Jeden z amerykańskich kondernów prasowych proponował 100

tysięcy dolarów za prawo publikacji pamiętnika Andréego.

Szczątki Andréego wrócić mają do Szwecji na pokładzie krążownika — weterana „Svenskund” który przed 32 laty odwiózł wyprawę Andréego ze Szwecji na Szpicberg.

Demokratycznemu prezydentowi w hołdzie

Praga, 26 sierpnia. (PAT.). Podczas przeprowadzonej obecnie restauracji

gmachów Sejmu i Senatu w Pradze, wmurowano w salach posiedzeń obu izb tablice marmurowe z napisem: „T. G.

Masaryk zasłużył się państwu. Ustawa z dn. 26 lutego 1930”.

Dalsze walki Hindusów z policją

London, (A. T. E.) 26 sierpnia. W miejscowości Sahapur w okręgu Be-tul wydarzyło się krwawe starcie

między policją i tłumem Hindusów. Policja usiłowała aresztować mężczyzn, którzy wycinali lasy rządowe.

we. Po obu stronach są ranni. Jeden z policjantów przepadł bez wieści.

Porwana teczka z dokumentami

Kowno, 26 sierpnia. (ATE.). Podczas zamachu na szefa litewskiej policji politycznej Rustekisa napastnicy porwali

ze sobą teczkę, w której znajdowały się ważne dokumenty polityczne. Teczka podczas pościgu napastnicy

rzucili na ulicy Kowna. Pomimo starannych poszukiwań teczki nie zdołano odnaleźć.

Wojsk. będzie skuteczniejsza, i że będzie on bezapelacyjnie decydował o redukcjach w innych działach? Tak pozwala przypuszczać zdanie z jego rozmowy z Prezydentem o tem, że poszuka „systemu pracy... specjalnie z ministrem skarbu”. Marszałek Piłsudski „zabiera się” do budżetu te-

gorocznego i zapewne do ułożenia budżetu na rok następny — zgodnie ze swymi poglądami „luzowymi” i swoimi metodami pracy.

Marsz. Piłsudski „Marschall für alles”, jak go wczoraj nazwał „Robotnik” będzie i dyktatorem od wszystkiego — a na najbliższą przyszłość

— dyktatorem finansowym. Tem łatwiej mu to pójdzie, że 20 listopada opuścił Warszawę amerykański doradca, p. Dewey, i upada i ta, dość zresztą łagodna i życzliwa kontrola dzionczonych.

J. S.

RADA NACZELNA P.P.S.

Posiedzenie Rady Naczelnej P.P.S. odbędzie się w dniach 27 i 28 września r. b. (t. j. w sobotę i niedzielę) w Warszawie w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Początek obrad w dn. 27 września o godz. 11-ej rano.

PREZYDJUM RADY
NACZELNEJ.

Z. P. P. S.

Posiedzenie Z. P. P. S. odbędzie się w poniedziałek, dn. 1 września o godz. 10 rano w Sejmie.

Obecność wszystkich towarzyszy posłów i senatorów konieczna.

Prezes

(—) M. Niedziałkowski.

TRZĘSIENIE ZIEMI

Daressala (Afryka Wschodnia), 26 sierpnia (PAT.). Dziś rano odczuło tu trzęsienie ziemi. Wiele domów uległo nieznacznemu uszkodzeniu. Ofiar w ludziach niema.

ROZBICIE KASY W URZĘDZIE MIEJSKIM W ZAKOPANEM

Wczoraj w nocy nieznani sprawcy dostali się do biur urzędu miejskiego w Zakopanem, otwierając drzwi wytrychem. Tam w pokoju kasjera rozpruli t. zw. „rakietę” prawą ścianę kasy ogniotrwałej i skradli: 5.000 zł. gotówką, 35 sztuk akcji Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie — po 100 zł. Na miejscu kasjarze pozostawili rączkę od raka, baterię wypaloną „Błysk” i karteczkę z napisem: „Felfebel Władysław Gorycki i Szencenberg”.

WIELKA KATASTROFA NA KOPALNI HILDEBRANDT

Katowice, 26 sierpnia. 8. 30. Na kopalni Hildebrandt, która przed kilkoma miesiącami była widowiskiem strasznej katastrofy tym razem wskutek wstrząsu spowodowanego ciśnieniem górnych wastw ziemi zważył się na poziomie 600 mtr. filar.

Olbrymie masy węgla zasypały i odcieły od świata 15-tu górników. Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej udało się odkopać 9-ciu górników, z których 7-miu odniosło cięższe okaleczenie, dwóch zaś cięższe. Zasypani są dotąd górnicy Czekalla, Rębacz, Zimmer, praktykant Seikis, cieśla górnicyk Musiał, górnik Tentek i murarz kolumny ratowniczej Teodor Kalisz, którzy nie dają żadnych znaków życia.

JAK „DUMPING” ZABIJA NASZE ŻYCIE GOSPODARCZE

Wiadomo, że Polska popiera eksport ze szkoda dla spożycia wewnętrznego. Węgiel sprzedaje się na eksport po 16 zł. za tonę, w kraju zaś tona kosztuje 38 zł. Cukier eksportuje się po 300 zł. za tonę, a w kraju sprzedaje się po 1.400 zł. za tonę.

Ala jest jeszcze cały szereg innych artykułów, wywożonych zagranicę po cenie znacznie niższej, niż na rynku krajowym. Oto kilka przykładów.

Cement sprzedaje się w kraju po 3 dolary za beczkę, a wywozi się po cenie 1 dol. za beczkę. Rury żelazne, walcowane kosztują w kraju 1000 zł. tona, a na eksport 600 zł. (cena przeciętna). Żelazo walcowane — w kraju przeciętnie 350 zł., a na eksport 270 zł. Z produkcji 100 tys. ton rocznie rur żelaznych wywozi się aż 54 tys. ton.

Rzecz naturalna, że przy takim „dumpingu” dużo gałęzi przemysłu krajowego nie może się rozwijać. Coż wtedy warto są nawoływania do poparcia przemysłu własnego?!

STRAJK W FIRMIE E. WEDEL

Sytuacja strajkowa zasadniczo nie uległa zmianie. Administracja, widząc niezłomną postawę strajkujących szuka łamistraszków poza fabryką. Werbuje bezrobotne dziewczęta, które nigdy w fabrykach nie pracowały za 15 zł. tygodniowo, wtedy, gdy najniższa płaca obowiązująca w cukiernictwie wynosi 22 zł. 56 gr. I na strajku p. Wedel nawet chce zarobić. „Chętnych” znalazło się narazie około 3 do 5.

W dniu wczorajszym przechodzący robotnicy innych fabryk spotkali grupę łamistraszków od Wedla idącą pod eskortą policji i bojówki B. B. S. Nastąpiło ostre starcie, w rezultacie którego są poturbowani i aresztowani.

Zatarg nabiera szerszego znaczenia, czego dowodem umieszczenie we wczorajszym numerze „Robotnika” rezolucji Egzekutywy Warszawskiej Organizacji P. P. S.

UCHWAŁY WARSZAWSKIEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAW.

Na wczorajszym posiedzeniu Warszawskiej Rady Związków Zawodowych, między innymi uchwalono następujące rezolucje:

W SPRAWIE ATAÓW FABRYKAN- TÓW.

W obliczu wzmocnionych ataków na płace i prawa robotnicze ze strony przedsiębiorców konferencja Zarządów Związków Zawodowych wzywa proletariąt Warszawy do wyjątkowej czujności i organizowania natychmiastowego i zdecydowanego oporu przeciwko zakusom fabrykantów.

Konferencja stwierdza, iż każdy wyłom na jakimkolwiek odcinku frontu godzi w całą klasę robotniczą i dlatego każda fabryka, każdy warsztat będący w stanie walki musi się spotkać z poparciem całej klasy robotniczej.

W zrozumieniu konieczności zjednoczenia wysiłków klasy robotniczej, celem obrony swych zagrożonych interesów, konferencja poleca Warszawskiej Radzie Zawodowej ujęcie kierownictwa akcją obronną w stolicy z tem, iż do Rady Związków Zawodowych należy wybór środków obrony, kierownictwo akcją i ustalenie współpracy poszczególnych Związków.

Wszelkie akcje strajkowe w Warszawie winny być prowadzone ze świadomością i przy współudziale Rady Związków Zawodowych.

W SPRAWIE STRAJKU U WEDLA.

Zamach Wedla na organizację zawodową w chwili najcięższej dla klasy robotniczej stawia tę firmę w szeregu najgorszych wrogów proletariatu. Konferencja uznaje atak Wedla za wyzwanie rzucone całej klasie robotniczej i wzywa proletariąt Warszawy do poparcia strajkujących robotników, a Radę Zawodową do koordynowania akcji pomocy i bezpośredniego udziału w kierownictwie strajkiem. Konferencja wzywa firmę Wedel do zlikwidowania zatargu w ciągu trzech dni, po upływie których Rada Związków zwróci się do Komisji Centralnej Związków Zawodowych o proklamowanie bojkotu wyrobów Wedla.

B. B. S. — ORGANIZACJA FASZY- STOWSKA.

W związku ze strajkiem u Wedla konferencja stwierdza, iż B. B. S. otwarcie występuje w charakterze organizacji faszystowskiej, jako dostawca łamistraszków i płatna policja fabrykanta.

WEZWANIE DO DROBNYCH DZIERŻAWCÓW

Nagle zamknięcie przez Rząd sesji budżetowej Sejmu i Senatu i niedopuszczenie do odbycia Sesji Nadzwyczajnej, całą siłą uderzyło w drobnych dzierżawców: ustawa chroniąca Was przed eksmisją z gruntów, na których uroczyście przyrzekano Wam uwłaszczenie — 1-go października wygasa. Nowa ustawa uchwalona już przez Sejm, nie może wejść w życie bez uchwały parlamentu, skazanego z winy Rządu na milczenie.

Stronnictwa Centrolewu zażądały zwołania sesji Sejmu i Senatu jeszcze we wrześniu.

Drobni dzierżawcy muszą moment ten wykorzystać, aby sesja ta się odbyła dla załatwienia sprawy drobnych dzierżawców.

Drobnych dzierżawców jest z górą

300.000 osób, co wraz z rodzinami stanowi półtora miliona ludzi, los których zależy na włosku.

Jeżeli ustawa o ochronie drobnych dzierżawców nie zostanie przed 1-yim październikiem odnowiona, wówczas obszarnicy masowo będą eksmitować drobnych dzierżawców, będą niszczyć Wasze mienie, zepchną Was na drogę śmierci głodowej.

Nie możemy do tego dopuścić. Musimy się bronić, musimy przekonywać władze, że z losom tylu setek tysięcy ludzi muszą się liczyć.

Jako Organizacja Małorolnych i Drobnych Dzierżawców powołana do obrony interesów biedoty wiejskiej — zwołujemy Zjazd delegatów drobnych dzierżawców na 13-go września, sobota b. r. do Warszawy.

Na Zjeździe zażądamy ochrony, za-

żądamy też przeprowadzenia uwłaszczenia tyle razy zapowiadanego.

A więc drobnym dzierżawcy! Na 13-go września licznie przybywajcie na Zjazd Drobnych Dzierżawców do Warszawy, ul. Czerwonego Krzyża.

Wszelkich informacji udzielają nasze Oddziały Związku Zawodowego Małorolnych, a tam, gdzie tych brak — Oddziały Związku Zawodowego Robotników Rolnych, lub Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej, nadto Rada Główna Związku Zawodowego Małorolnych w Warszawie przy ul. Wareckiej 7, tel. 230-44.

**Za Radę Główną
Związku Zawodowego Małorolnych
Rzeczypospolitej Polskiej**
H. Świątkowski, poseł na Sejm.
Wł. Baranowski, poseł na Sejm.

Zamiast walki z bezrobociem — akty bezprawia

OSKARŻENIE I OSTRZEŻENIE POD ADRESEM WŁADZ PAŃSTWOWYCH I WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

Okręgowy Komitet Robotniczy Polskiej Partii Socjalistycznej Śląska Cieszyńskiego na posiedzeniu swym z dnia 12 sierpnia 1930 r. uchwalił następującą

Rezolucję w sprawie bezrobocia:

O. K. R. P. P. S. Śląska Cieszyńskiego stwierdza, że klęska bezrobocia, pomimo pełnego sezonu budowlanego, nie wykazuje dotąd żadnej ulgi. Wprost przeciwnie: coraz liczniejsze zastępy robotników tracą pracę i zarobek, a równocześnie coraz większe są masy tych, którzy pozbawieni zostają nawet owych skromnych zasiłków z Funduszu Bezrobocia, ponieważ wyczerpali już swoje prawa do zasiłku, a pracy nigdzie dostać nie mogą.

Śląski Urząd Wojewódzki przyczynia się niestety bezpośrednio do spotęgowania klęski bezrobocia i do pomnożenia liczby bezrobotnych, pozbawionych prawa do zasiłków z Funduszu Bezrobocia — przez to, że robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych, nie ubezpiecza na wypadek bezrobocia. Wbrew jednomysławnej uchwale Sej-

mu Śląskiego województwo śląskie nie utworzyło dla tych robotników żadnego funduszu, któryby im w razie bezrobocia zapewniał jakiegokolwiek świadczenie.

Na wnioski i żądania, pochodzące od bezpośrednio zainteresowanych robotników, władze administracyjne państwowe i kierownicy robót publicznych, albo nie odpowiadają wcale, albo — reagując: wydalaniem z pracy upominających się o swoje prawo! W miejsce zaś wydalonych robotników miejscowych sprowadza się do robót publicznych robotników z dalekich stron Państwa, bo aż z Wołynia i z Białej Rusi.

Gorzej jeszcze: Oto Okręgowy Urząd Funduszu Bezrobocia w Bielsku wbrew brzmieniu ustawy i wbrew poczuciu prawa — wstrzymuje wypłaty zasiłku, jako rzekomo sezonowym, tym stałym robotnikom, którzy nabyli już prawo do zasiłku, lecz w ostatnim czasie, na wyraźne polecenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, przyjęli chwilowo pracę przy robotach sezonowych, aby tym sposobem przynieść ulgę Funduszo-

wi Bezrobocia, a sobie prawo do zasiłków zachować na później.

Natychmiastowe rozpoczęcie udzielania doraźnej pomocy bezrobotnym z funduszu państwowych, względnie wojewódzkich, jest nieodzownie konieczne, tak samo, jak bezzwłoczne zarządzenie dożywiania dzieci bezrobotnych rodziców jest nakazem sumiennie pojmowanych obowiązków administracji państwowej wobec obywateli oraz przysięgi Narodu Polskiego i Rzeczypospolitej.

Rozpaczliwe położenie bezrobotnych może zmusić robotników do tego, aby się sami upomnieli o prawo do życia, — w sposób, który sami uznają za najodpowiedniejszy dla nich i najprędzej prowadzący do celu...

Za skutki, jakie to może pociągnąć za sobą, Komitet Okręgowy nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Odpisy powyższej rezolucji przesłano: starostwom w Cieszyńsku i Bielsku, województwu w Katowicach, Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie i Okręgowemu Urzędowi Funduszu Bezrobocia w Bielsku.

Likwidacja Salin Bocheńskich

ROBOTNICZY WŁASNĄ PRACĄ CHCĄ DOPOMÓC RZĄDOWI DO UTRZYMANIA SALIN

W tych dniach doszło do naszej wiadomości, że na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 1 sierpnia b. r. postanowiono zlikwidować saliny bocheńskie.

Smutna ta wiadomość poruszyła do żywego robotników bocheńskich. Poruszyła również całą ludność miasta i powiatu, albowiem saliny bocheńskie mają dla okolicy tutejszej bardzo doniosłe znaczenie.

Zarząd bocheńskiego Oddziału Centr. Związku Górn., dowiedziawszy się o uchwale, zwołał na niedzielę, t. j. 24-go sierpnia b. r. zgromadzenie do Domu Robotniczego, ażeby poinformować robotników i obywateli miasta i okolicy Bochni o zbawienności sanacyjnego rządzenia Państwem i warsztatami pracy, będącymi w niepodzielnym władaniu Rządu.

Zgromadzenie było bardzo liczne. Sala i galeria Domu Robotniczego była wypełniona do ostatniego miejsca. Referat wygłosił sekretarz C. Z. G. tow. Papuga. Referatu wysłuchano z dużym zainteresowaniem i przyjęto burzą oklasków.

Po dyskusji, w której zabierali głos robotnicy salin, tow. Papuga złożył oświadczenie w imieniu C. Z. G. tej treści, że C. Z. G. uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, ażeby likwidacja salin bocheńskich została wstrzymana i wogóle zaniechana.

Przyjęto jednomyslnie rezolucję o brzmieniu następującem:

Górnicy jak również wszyscy robotnicy salin bocheńskich na zgromadzeniu Centralnego Związku Górników w Polsce, odbytem w dniu 24 sierpnia r. b. w Domu Robotniczym w Bochni, po dokładnym zapoznaniu się z zamiarem likwidowania salin bocheńskich, uchwala — jednomyslnie zwrócić się do Rządu i kompetentnych w tej sprawie ministerów z jak najusilniejszą prośbą, ażeby od zamiaru tego, jako bardzo dla życia tutejszych robotników zgubnego, odstąpiono.

Zgromadzeni zdają sobie dokładnie sprawę z następstw, jakie spotykają każdego robotnika i jego rodzinę w razie utraty pracy!

Ażeby jednakże ze strony robotników wykazać szczerą i dobrą wolę do utrzy-

mania warsztatu pracy, zgromadzeni uchwala upoważnić Zarząd Kasy Brackiej do udzielenia Państwu pożyczki z tejże Kasy, jako funduszu na odbudowę spalonego szybu i młyna.

Równocześnie zgromadzeni uchwala prosić Rząd o cofnięcie zamierzonej likwidacji salin bocheńskich oraz prośbę o cofnięcie już dotychczas wysłanych na prowincję robotników, co nastąpiło w związku z zamierzoną likwidacją salin bocheńskich, a następnie prośbę o uruchomienie tychże salin na pełne sześć dni pracy w tygodniu, z czego jedną dniówkę każdy robotnik w tygodniu oddać pragnie, jako pożyczkę dla Rządu na uruchomienie i dalsze odbudowanie spalonego szybu „Campia” i młyna, jako dotychczasowego warsztatu pracy.

Zgromadzeni spodziewają się, że słuszne ich żądanie zostanie życzliwie potraktowane i uwzględnione.

Naszym zdaniem, na zupełne dokończenie spalonego szybu i młyna potrzeba jest stosunkowo drobna kwota, bo niecałe 200 tysięcy złotych, co na takiego przedsiębiorcę, jakim jest Rząd, jest doprawdy bagatelą.

Górny Śląsk a 14 września

Cztery stronnictwa śląskie, a mianowicie P. P. S., Chrz. Dem., N. P. R. i Stron. Narod., wydały wspólną odezwę, nawołującą do udziału w manifestacji w Katowicach w dn. 14 września r. b.

Odezwą zaczyna się od protestu przeciw zakusom na granice zachodnie Polski, poczem głosi:

„Niestety stwierdzić musimy, że głównie nasza słabość wewnętrzna dodaje niemieckim szowinizmowi i wicherzycielom odwagi do ich wystąpień. Słabość nasza jest następstwem nieposzanowania zasad prawa i moralności w naszym życiu publicznym. Od przeszło 4-ech lat miejsce prawa i moralności u nas zajęły siła fizyczna i samolubstwo mniejszości, która zagarnęła rządy w państwie. Panuje dziś u nas zamęt, niepewność jutra, zagrożone są swobody obywatelskie, a prawa narodu, szczególnie jego władza ustawodawcza i jego prawo kontroli stały się igraszką w ręku mniejszości dzierżącej władzę wbrew woli olbrzymiej większości narodu.

Wskutek nieposzanowania prawa przechodzimy ciężkie przesilenie państwowe, które wobec zawiłkła międzynarodowych i ciężkiego kryzysu gospodarczego może przeistoczyć się w katastrofę narodową.

Zamieranie warsztatów pracy, rosnąca z dnia na dzień nędza po miastach i na wsi, ucisk podatkowy i poczynania wszechwładnej biurokracji przybierają już nieznosne rozmiary i stanowią nader podatny grunt dla antypolskiej akcji prowadzonej w kraju naszym przez wysłanników naszego sąsiada wschodniego. Wiemy, kto ponosi odpowiedzialność za to, co dzieje się w naszym pa-

stwie, ale odpowiedzialny jest także naród cały, który biernie przypatruje się nadchodzącej katastrofie.

„Górny Śląsk, jako jeden z głównych filarów mocarstwowego stanowiska Polski, jako jeden z najbardziej eksponowanych odcinków w dzień 14 września głośniejszy od innych dzielnic domagać się powinien poszanowania prawa i praworządności w państwie naszym.

Dlatego wszyscy, którym droga jest Polska, jej potęga i przyszłość, jej honor i godność, przybywajcie na ten dzień do Katowic! Polska jest nas wszystkich własnością, którą przekazać mamy naszym potomkom. Za jej całość i wielkość na nas ciąży odpowiedzialność. Podstawą nienaruszalności jej granic, jej samodzielności jest poszanowanie prawa w jej życiu wewnętrznym i w jej stosunkach międzynarodowych. Dlatego w dzień 14 września b. r. cały lud śląski zwoła: Prawa żądamy, wolności i poszanowania naszej godności narodowej!”

LEGJONIŚCI - DEMOKRACI

Wczoraj w południe obradował wybrany dnia 10 sierpnia tymczasowy zarząd związku legjonistów - demokratów. Przewodniczył obradom tow. poseł Arciszewski.

Kronika polityczna

ZMIANY

W PREZYDUM RADY MINISTRÓW

Stanowisko sekretarza marszałka Piłsudskiego, jako prezesa Rady Ministrów objąć ma dawny jego adjutant w Belwederze, por. Emil Vacqueret z pierwszego pułku szwoleżerów. Sekretarzem ministra Becka mianowany będzie kpt. Seweryn Sokołowski z gabinetu ministra spraw wojskowych.

ZMIANY W GABINECIE MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH

Na miejsce ppłk. Józefa Becka, dotychczasowego szefa gabinetu ministra spraw wojskowych, mianowany został szefem gabinetu ministra spraw wojskowych mjr. dyplomowany Adam Sokołowski, dotychczasowy oficer do zleceń ministra spraw wojskowych.

Dotychczasowy zastępca szefa gabinetu ministra spraw wojskowych, ppłk. Feliks Kamiński, został mianowany oficerem do szczególnych zleceń I-go wice-ministra spraw wojskowych.

OSTATNIE SESJE WYBORCZE SĄDU NAJWYŻSZEGO

Izba dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego rozpocznie ostatnie sesje dla rozpatrzenia skarg wyborczych z roku 1928 dnia 6 października b. r. Pozostało do załatwienia tylko 5 protestów wyborczych.

POWRÓT WICEMINISTRA GRODYŃSKIEGO

W dniu dzisiejszym powraca i obejmuje urzędowanie podsekretarz stanu w Ministerjum Skarbu dr. Tadeusz Grodyński.

OFICJALNY PRZEDSTAWICIEL RUMUNJI NA OTWARCIU TARGÓW WSCHODNICH

Agencja PID dowiaduje się, że na otwarcie Targów Wschodnich we Lwowie przybywa oficjalna delegacja Rumunii. Rząd rumuński reprezentować będzie wiceminister rolnictwa Poparcea.

ZA CO P. PPUŁK. BECK OTRZYMAŁ ORDERY?

We wczorajszym numerze „Gazety Polskiej” podany został życiorys nowego ministra p. Becka, z którego wynika, że p. Beck za czasów Niepodległości Polski pełnił kolejno od 1918 r. funkcje: w Misji Wojskowej w Bukareszcie, szef oddziału sztabu w dowództwie frontu litewsko-białoruskiego (?), w dowództwie 1 armii w czasie wiosennej ofensywy w 1920 r. oraz funkcje specjalne, wymagające wielkiego zaufania w kwatery głównej Naczelnego Wodza w czasie zwycięskich walk pod koniec wojny. Dalej podano, że ppłk. Beck posiadał ordery wojskowe „Virtuti Militari” i czterokrotnie „Krzyż Walecznych”.

Czyżby wszystkie te wojskowe ordery, nadawane za akty osobistego męstwa, otrzymał za służbę w legionach, w służbie w 1 p. art.? Boć przecież, za czasów Niepodległości, jak wynika z życiorysu, w służbie frontowej nie był.

WYWIAD

Z MARSZAŁKIEM PIŁSUDSKIM

Wczorajsza „Gazeta Polska” ogłasza, iż w dzisiejszym numerze poda wywiad z marszałkiem Piłsudskim.

Wywiad ten miał p. Miedziński, któryw poniedziałek był u marsz. Piłsudskiego.

Wywiad ma się również ukazać w Expressie Porannym i pewnie w innych uprzywilejowanych pismach.

Jak słychać, w wywiadzie swoim p. Piłsudski przedstawi motywy, które go skłoniły do „stawienia się do dyspozycji p. Prezydenta” i objęcia stanowiska szefa rządu. Ponadto p. premier wyłuszczy podobno swój pogląd na sytuację wewnętrzną i zewnętrzną kraju.

SAMOBÓJSTWO W SZPITALU

Wczoraj w nocy w szpitalu starożykonnych na Czystem z okna I piętra ubikacji na oddziale chirurgicznym wyskoczyła padając na trawnik 54-letnia Rywka Bekerowa. Desperackie przeniosła służba na oddział, gdzie w godzinę po wypadku — zmarła. Przyczyna samobójstwa — rak na wątrobie i obawa przed operacją. Zmarła tragiczną śmiercią pozostawiła męża i 5 dzieci.

POKWITOWANIE

Zamiast kwiatów na trumnę nieodżałowanej przyjaciółki D-rowej E. Blumen-talowej składa zł. 20 Dr. W. Kotzin z Łodzi.

Z MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTYCZNEJ

Dnia 23 b. m. zakończyły się w Zurichu obrady Egzekutywy Międzynarodówki socjalistycznej. — Egzekutywa uchwaliła jednomyślnie rezolucję wzywającą Międzynarodówkę zawodową do utworzenia wspólnej komisji, która miałaby następujące zadanie:

- 1) przygotować program wspólnej akcji,
- 2) zwołanie specjalnej konferencji światowej w możliwie najprzedszytnym czasie, na której miałyby być zaproszone także inne organizacje klasy robotniczej.

Wobec zajść w Finlandji uchwalono jednomyślny protest. Na wniosek sprawozdawcy Albarda uchwalono program akcji w sprawie rozbrojenia.

Odnośnie do sprawy Indji uchwalono przy wstrzymaniu się delegatów angielskich od głosowania rezolucję, która m. m. stwierdza: Egzekutywa wznawia swe wyrazy zaufania, że rządowi robotniczemu Anglii uda się uczynić zadość żądaniom ludności Indji o samorząd w zgodzie z zasadami ruchu robotniczego. Egzekutywa daje wyraz nadziei, że konferencja „okrągłego stołu” uczyni zadość sprawiedliwym żądaniom Indji.

Tow. poseł dr. Diamand, członek Egzekutywy Międzynarodówki, z powodu choroby nie mógł na zlecenie lekarzy wziąć udziału w jej posiedzeniu. Na telegraficzne zawiadomienie o niemożności przyjazdu otrzymał tow. Diamand następującą odpowiedź:

Egzekutywa zasyła serdeczne życzenia rychłego powrotu do zdrowia.

De Brouckere, Adler.

STAN KOLEI W SOWIETACH

Jak donosi „Ekonomiczeskaja Żiżn” t. zw. miesiąc inspekcji kolei żelaznych ogłoszony od 15 sierpnia do 15 września przyniósł zaskakujące wyniki.

Pismo sowieckie podaje, iż inspektorzy kolejowi w raportach swych wskazują, iż opóźnienia pociągów, katastrofy kolejowe oraz zatory na większych dworcach są zjawiskami codziennymi, z któremi walka narazie jest beznadziejna.

Liczba zepsutych lokomotyw rośnie z każdym dniem ponieważ warsztaty kolejowe nie mogą podjąć remontu.

Jedną z najgorszych linii kolejowych jest kolej Ekaterynska, gdzie w ciągu ostatnich 30 dni wydarzyło się 46 katastrof, 19 wypadków nieodejścia pociągów z powodu braku lokomotyw, 17 wypadków zatrzymania pociągów w drodze wskutek uszkodzenia lokomotyw, 25 wypadków uszkodzenia lokomotyw, które wymagają kapitalnego remontu.

TEROR W RZEŹNI MIEJSKIEJ

Rzeźnia miejska jest terenem, na którym bezkarnie grasują bojówki bebesow-
skie, systematycznie stosując terror.

Ostatnio w rzeźni zorganizowała się banda złożona z 50 bebesowców-żydów, która dla celów osobistych siłą zmusza do sprzedawania drobiu za pół ceny (dosłownie) poto, aby kupiony w ten sposób drobiu odprzedać z zyskiem.

Jednocześnie banda ta dyktuje ceny na przewóz mięsa, przez stworzenie monopolu przewozowego.

Na czele bandy stoja osławieni bebesowcy Turek, zam. przy ul. Szerokiej 33, Szychter, zam. Ciepła 19 i Arkier, zam. przy ul. Jagiellońskiej Nr. 20.

Banda ta w nocy z 24 na 25 sierpnia pobiła kupców, przyczem „wodzem” napastników był Turek.

Komisariat Rządu jest poinformowany o powyższym zajściu, ale nie nie zrobił w kierunku pociągnięcia napastników do odpowiedzialności.

ZGON WIELKIEGO AKTORA FILMOWEGO

W Los Angeles zmarł aktor filmowy Lon Chaney.

Wiadomość ta niewątpliwie napełni smutkiem wszystkich zwolenników kina, albowiem Chaney cieszył się wielką popularnością, jako najwybitniejszy może odtwórca ról charakterystycznych. Jego zdolności wcielania się w odtwarzaną rolę i charakterystyki zewnętrznej były fenomenalne. Pierwszą jego rolą, którą od razu zdobył świat, był niezapomniany karzeł w „Notre Dame de Paris”.

Obecnie wyświetla „Atlantic” film, w którym Lon Chaney gra w sposób mistrzowski maszynistę kolejowego.

Kongres Międzynarodówki Spółdzielczej

WIĘCEJ USPOŁECZNIEŃ! — CZY KOBIETA MA BYĆ STRÓŻEM DOMU? — MIĘDZYNARODOWY UNIWERSYTET CZY ZBLIŻENIE I POZNANIE? — WIEDŃ KRÓLÓW A WIEDŃ ROBOTNIKÓW

Wiedeń, 23 sierpnia.

Kongresy Międzynarodowe nie są dziś terenem popisu dla oryginalnych pomysłów, ani też nikt nie szuka tu twórczego starcia poglądów. Opierają się one o prace organizacji narodowych i przerabiają materiał doskonale przednio przygotowany. To też są może zbyt oficjalne i suche. Tem nie mniej wnosząc w zakończonej formie doświadczenie różnych grup do świadomości świata, spełniają one wielką rolę, a nieraz dla krajów poszczególnych otwierają nowe dziedziny myśli i pracy.

Kongres spółdzielczy, kongres organizacji gospodarczej w większym stopniu, niż inne, musi unikać niewypóbowanych w życiu deklaracji i uchwaleń. Mimo to ruch zaciekać może najdalej nawet od spółdzielczości stojącego czytelnika. Weźmy chociażby kwestję, zaprzatającą uwagę konferencji przedkongresowych. Odbiło się ich już kilka: Konferencja Międzynarodowej Gildji Kooperatystek, Konferencja w sprawach Oświaty i propagandy; w sprawie Organizacji Międzynarodowej Hurtowni i Banku Spółdzielczego.

Gildja kobiet kooperatystek obejmuje organizacje kobiece z 31 krajów. W Polsce nie istnieje dotychczas.

USPOŁECZNIJMY NASZE ŻYCIE!

Zagadnienie to wniosła Konf. kobiet kooperatystek. Wybiega ona jednak daleko poza „kwestię kobiecą”. To sprawa należytego postawienia w życiu społecznym, załamanem w komórce spółdzielczej, zagadnienia czynnej pracy kobiet. Na gruncie konkretnym jest to kwestia uczynienia kobiet aktywnym elementem spółdzielczości. Tymczasem bowiem kobieta zarządza domem i kupuje w spółdzielni, ale członkiem jest jej mąż i on decyduje na zebraniach. Kobieta decyduje o gospodarstwie rozwoju spółdzielni — mężczyzna zaś decyduje o władzach tej instytucji, dopuszczając najwyżej kobietę na widza i słuchacza na Walnym Zgromadzeniu!

Stara zasada demokracji: wciągając do współdecyzji, to sprzącz z instytucji — naruszana jest u podstaw. Kobiety też są dotąd naogół biernym elementem w ruchu. Jak temu przeciwdziałać?

Otwarte członkostwo! odpowiada p. Handstaff ze Szkocji. Dopuszczamy na członków spółdzielni wszystkich członków rodziny. Niech staną na Walnych zgromadzeniach jako członkowie zarówno mąż i żona, jak też i

dorośle ich dzieci. Dajmy całej rodzinie możliwość uczestniczenia w kierowniczych ciałach spółdzielni.

To nie załatwia sprawy — odpowiada koreferentka p. M. Orsetti z Polski. Nakazuje nabywać rodzinie kilku udziałów, — jakże to możliwe dla rodzin proletariackich? Konserwuje przytem kapitalistyczną zasadę udziału — akcji, jako czynnika podstawowego. Jakżeż to możliwe dla spółdzielczości? Trzeba raczej uznać rodzinę za jednostkę podstawową spółdzielczości i dać każdej rodzinie podwójny głos. Wtedy wprowadzi się żonę-gospodynię do współpracy w ruch!

Napozór sprawa ta nosi bardzo specjalny charakter, ale w istocie wywołuje daleko i głęboko idące konsekwencje. Porusza ona zasadniczą stronę budownictwa gospodarki przyszłości: rodzina czy jednostka?!

Po co te ambicje? Mamy przed sobą przejaw przerostu organizacji nad potrzeby. Zwrócił na to uwagę prof. Fotinjanec, stwierdzając, iż młode pokolenie interesuje się przede wszystkim zagadnieniem: jak spółdzielczość rozwiązuje kwestię społeczną. Wiedzę uniwersytecką może nabyć w krajach rodzinnych. Ale my stworzymy profesorów — kooperatystów — replikuje Poisson. Czy na to potrzeba aż międzynarodowego uniwersytetu spółdzielczego?

RODZINA, CZY PRACA SPOŁECZNA?

Wobec tego zagadnienia, kwestia poprzednia ma raczej formalno-techniczny charakter. Równouprawnienie zdobyte, ale macierzyństwo i rodzina, a w dodatku konieczność pracy zarobkowej, nakłada na kobietę tak wielkie obowiązki, iż praca społeczna musi w większości kobiet schodzić na plan drugi. „Radość i smutki macierzyństwa pochłaniają dzisiaj życie kobiet”, stwierdza p. Nerazkova z Czech. Jak zdjąć z kobiety pracującej podwójne jarzmo macierzyństwa i pracy zarobkowej? Zmniejszyć jego ciężar, to udostępnić kobiecie pracę społeczną. A może kobieta ma wrócić wyłącznie do rodziny? To niemożliwe. Zamknąć z powrotem w klatce nie da się kobiecie współczesna. Szuka przeto dróg rozwiązania tego ciężkiego problemu.

Znieść ustrój kapitalistyczny! woła delegatka Rosji p. Buturowa — to rozwiąże sprawę. Czyżby dziś nie dało się zrobić w tej sprawie i kobieta musi albo wyrzec się rodziny i macierzyństwa, albo też oddać mężczyźnie całą pracę nad przebudową ustroju?

P. Rosbacher z Wiednia musiała tylko wskazać palcem na swoje miasto, by udowodnić, ile można już dziś zrobić dla faktycznego wyzwolenia kobiety. Mamy tu przecież wspaniałe domy dla niemowląt, dla dzieci, dla matek, walka o ubezpieczenie macierzyństwa jest w toku. Oto droga uwolnienia kobiety od ciężarów, które niosą dziś, ale jakże często nieumiejętnie, gdy społeczna instytucja zabezpiecza także fachowość wychowania!

WYCHOWANIE SPOŁECZNE.

Teraz parę słów o innej konferencji. Praca społeczno - wychowawcza to najważniejsza dziedzina ruchu w stosunku do przyszłości. Konferencja, poświęcona tej sprawie nie przyniosła jednak nic ciekawego. Zajął się tylko sprawą międzynarodowego uniwersytetu spółdzielczego. Po co te ambicje? Mamy przed sobą przejaw przerostu organizacji nad potrzeby. Zwrócił na to uwagę prof. Fotinjanec, stwierdzając, iż młode pokolenie interesuje się przede wszystkim zagadnieniem: jak spółdzielczość rozwiązuje kwestię społeczną. Wiedzę uniwersytecką może nabyć w krajach rodzinnych. Ale my stworzymy profesorów — kooperatystów — replikuje Poisson. Czy na to potrzeba aż międzynarodowego uniwersytetu spółdzielczego?

Jedyny pożytek takiego uniwersytetu byłoby zetknięcie studentów różnych narodowości ze sobą. Ale lepiej, zdaje się, odpowiada takiemu celowi dobrze zorganizowana wycieczka zagranicę, niż takie studia.

Sądę, iż na przyszłość należałoby na takich konferencjach zorganizować pokaz metod i wyników pracy społeczno - wychowawczych w poszczególnych krajach, co dałoby korzyść istotną. Nasz Związek powinien o tem pomyśleć.

Nowe domy Wiednia przystrojone dziś czerwonymi chorągiewkami na cześć gości spółdzielców. Spółdzielczość tu socjalistyczna i inaczej nie wyobraża jej sobie wiedeńczyk. A tow. Renner dziś mówił: zobaczcie dwa miasta: jeden wspaniały i piękny Wiedeń królewski o wielkich gmachach i placach, a obok Wiednia nowy robotniczy, socjalistyczny i demokratyczny, równie wspaniały w swej budowie! Dodajmy: bliższy nam, budowany nie dla jednostek, lecz dla mas. Ten to Wiedeń wita nas na każdej ulicy czerwienią swego godła!

Zyg. Zaremba.

KOMUNIKAT

Stronnictwa sejmowe LEWICY I ŚRODKA w nawiązaniu do KRAKOWSKIEGO KONGRESU OBRONY PRAWA I WOLNOŚCI LUDU z dnia 29-go czerwca r. b. postanowiły ZWOŁAĆ na NIEDZIELĘ, 14 WRZEŚNIA B. R. w szeregu ważniejszych miejscowości kraju WSPÓLNĄ MANIFESTACJĘ — pod hasłem:

NATYCHMIASTOWEGO ZWOŁANIA SEJMU, USUNIĘCIA DYKTATURY, WALKI Z KRZYSEM GOSPODARCZYM I PROTESTU PRZECIWKO ZAKUSOM NA CAŁOŚĆ GRANIC RZECZYPOSPOLITEJ.

Manifestacje te odbędą się w następujących miejscowościach: WARSZAWA, ŁÓDŹ, CZĘSTOCHO-

WA, BIAŁYSTOK, RADOM, LUBLIN, ZAMOŚĆ, PŁOCK, KUTNO, KATOWICE, BIAŁA MAŁOPOLSKA, NOWY SĄCZ, TARNÓW, PRZEMYŚL, LWÓW, BORYSLAW, POZNAN, OSTRÓW WIELKOPOLSKI, TCZEW, TORUŃ, WILNO.

SZCZEGÓŁOWE instrukcje zostały zakomunikowane drogą organizacyjną.

WIEDZA—TO POTĘGA POTĘGA—TO WIEDZA!

ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U. R.

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

W SOBOTĘ, DN. 30 SIERPNIA R.B.

OTWARCIE SEZONU JESIENNEGO

wyścigów konnych w Warszawie

na polu mokotowskim

Początek o godz. 3-ej po południu

PRZEGŁĄD PRASY

WOBEC „NOWEGO” RZĄDU.

Blazeństwa prasy sanacyjnej.

Prasa sanacyjna stanęła zupełnie bezradna wobec zmiany w rządzie i wypisuje najdziwniejsze rzeczy.

„Gazeta Polska” uważała za swój obowiązek osłodzić dymisję p. Sławka i w tym celu wydrukowała artykuł, w którym jest tyle nieprawdy, co szlachetnej intencji.

Ale oto bratni organ „Polska Zbrojna”, zastanawiając się nad przyczynami zmiany premiera i składając odpowiednią ilość czołobitnych holdów Piłsudskiemu, stwierdza, m. i., że szło o „wzmocnienie autorytetu i powagi rządu polskiego”. A więc rząd p. Sławka, mimo że zasiadał w nim marsz. Piłsudski, nie miał dość autorytetu i powagi (!). I to pismo nie żaden dziennik opozycyjny, lecz pismo skrajnie sanacyjne, subsydjowane przez rząd!

„Kurier Poranny” donosi o jakiejś o-wacji publiczności przed Zamkiem po wizycie Piłsudskiego u p. Prezydenta. o czym inne pisma sanacyjne nic nie wiedzą.

„Przegląd Wieczorny” powtarza słowo w słowo onegdajsze nonsensy, że opozycja cała „zapadła się” z chwilą objęcia premierostwa przez Piłsudskiego.

„Przedświt” widzi jakiś „dalszy etap” w tem, że Piłsudski zamierza zmienić metodę pracy w rządzie i życzy mu całkowitej realizacji planów, z ducha polskiego wpływających i w imię dobra, wielkości i potęgi Polski poczętych”. Wynikałoby z tego, że dotychczasowa metoda pracy w gabinecie wpływała z jakiegoś obcego ducha i że Piłsudski dopiero po 4½ latach rządzenia odkrył w sobie „ducha polskiego”...

Wrażenie wręcz niesmaczne wywiera reklama warszawskiej prasy sanacyjnej dla Piłsudskiego. Jakgdyby od 4½ lat nie rządził krajem Piłsudski, jakgdyby Piłsudski był nowym człowiekiem w polityce! Ale to reklamowanie, to „odkrywanie” Piłsudskiego jaskrawo oświeca całe bankructwo rządów pomajowych!

Dyktatura w rządzie, a ppłk. Beck.

„Rzeczpospolita” podkreśla to, na co myśmy również zwrócili uwagę, mianowicie, że Piłsudski wzmacnia swoją władzę w gabinecie. Pismo to wyraża zdanie, że tylko przez zgodę wewnętrzną rozwiąże się nagromadzone trudności.

„A. B. C.” widzi najważniejszą zmianę w osobie ppłk. Becka, który jako by będzie prawdziwym szefem rządu.

Pogłoski.

Pierwszy efekt zmiany szefostwa rządu, to masa pogłosek na temat przyszłej polityki.

„Ilustr. Kurjer” krakowski twierdzi, że znajdujemy się w „przededniu doniosłych rozstrzygnięć”.

Ponoć Piłsudski ma wyjechać do Genewy na sesję Ligi Narodów.

Ponoć po Genewie ma nastąpić rozpisanie nowych wyborów.

Ponoć ma nastąpić kurs „silnej ręki” w polityce wewnętrznej.

Ponoć — jak przypuszczają „Czas”, — Piłsudski ma poświęcić specjalną uwagę sprawom gospodarczym.

Ano, zobaczymy!

B.

PRZYSTĄPIENIE TURCJI DO LIGI NARODÓW

Rząd Ismeta Paszy uwarunkował przystąpienie Turcji do Ligi Narodów przyznaniem jej prawa stałego miejsca w radzie Ligi Narodów.

Natomiast nowopowstałe stronnictwo tureckie „Wolnej Republiki”, z Fethi bejem, byłym ambasadorem tureckim w Paryżu, na czele, oświadcza obecnie, że stronnictwo to zgadza się na udzielenie Turcji tymczasowo w radzie Ligi Narodów miejsca obieralnego.

Z drugiej strony, kierownictwo nowej partii porozumiało się w tej sprawie z rządem obecnym, tak, że i rząd ten nie jest już przeciwny warunkowi powyższemu. Wobec tego należy się spodziewać, że w najbliższym czasie Turcja przystąpi do Ligi Narodów.

ZGON GEN. POŻERSKIEGO

W obozie ćwiczebnym w Lesnej zmarł wczoraj generał brygady Olgierd Poman — Pożerski, dowódca 20 dywizji piechoty w Baranowiczach, kawaler orderu Virtuti Militari, komandor Polonia Restituta, 4-krotnego Krzyża Walecznych, Złotego Krzyża Zasługi, Komandor Wielkiej Gwiazdy rumuńskiej i członek wielu towarzystw społecznych i dobroczynnych.

PRZED KONFERENCJĄ ROLNICZĄ

DZIENNIKARZE ZAGRANICZNI NA MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI ROLNICZEJ

W związku z międzynarodową konferencją rolniczą, przybywa do Warszawy szereg korespondentów dzienników zagranicznych. Dotychczas zgłosiło swój przyjazd 8 specjalnych korespondentów pism czeskostowackich, rumuńskich, bułgarskich i łotewskich. Do stolicy Polski przybędą: red. Antoni Fingr z ramienia czeskostowackiej agencji „C. T. K.", dr. Günsbert z ramienia „Prager Tagblatt", red. Milan Fric, korespondent „Narodni Hospodar", red. Józef Vondracek z ramienia „Narodni Politika", znany dziennikarz bułgarski red. Kristoss, red. Siemaru z pisma rumuńskiego „Dreptata", oraz dziennikarz łotewski red. Wilde.

Dziennikarze zagraniczni przybędą do Warszawy w środę dnia 27 b. m., w przededniu otwarcia konferencji.

DELEGACJA POLSKA NA KONFERENCJĘ ROLNICZĄ

W gmachu ministerstwa rolnictwa odbyła się konferencja międzyministerialna w sprawie międzynarodowej konferencji państw rolniczych. W konferencji wzięli udział pp. ministrowie: dr. Leon Janta-Polczyński, inż. Eugeniusz Kwiatkowski i prof. Witold Staniewicz. Na konferencji ustalono następujący skład delegacji polskiej na międzynarodową konferencję rolniczą: delegaci — minister rolnictwa dr. Leon Janta-Polczyński, minister przemysłu i handlu inż. Eugeniusz Kwiatkowski i minister reform rolnych prof. Witold Staniewicz, oraz zastępca delegata wiceminister przemysłu i handlu Franciszek Doleżał. Sekretarzem generalnym delegacji został p. Wincenty Jastrzębski — sekretarz Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Ponadto ustalono skład sekretariatu generalnego konferencji, a mianowicie sekretarza generalnego dr. Adam Rose, dyrektora departamentu ekonomicznego ministerstwa rolnictwa, oraz jego zastępcę, Antoniego Roman, naczelnika wydziału M. S. Z. Ponadto były rozpatrywane kandydatury na ekspertów technicznych, których lista zostanie podana w dniu jutrzejszym.

ŁAŃCUCH PRASOWY NA BIBLIOTEKĘ IM. STEFANA OKRZEŁ

Tow. Ołtaszewska składa zł. 5 i wzywa tow. Jurczuka Antoniego, Ukleja Władysława, Gila Jana i Dzierżanowskiego Leona.

Tow. Ignacy Skowroński składa zł. 5, wzywając tow. tow.: Więckowskiego Jana i Różańskiego Feliksa.

Tow. Grzesiak Leonard składa zł. 4, wzywając tow. Adamowicza Stefana i Krzysztorskiego Eugeniusza.

Tow. Czachowski Władysław składa 2 zł. Tow. Dembek Wacław 5 zł.

NOWE ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE PRZEDZIAŁÓW DLA NIEPALĄCYCH I KOBIEĆ

Minister Komunikacji wydał nowe rozporządzenie w sprawie wagonów i przedziałów dla niepalących i dla kobiet. Na podstawie nowego rozporządzenia we wszystkich pociągach pasażerskich, mających w swym składzie dwa lub więcej wagonów jednej klasy, połowa ogólnej liczby wagonów przeznaczona będzie dla niepalących; jeżeli w pociągach znajduje się tylko jeden wagon danej klasy, dla niepalących przeznaczona będzie połowa przedziałów. W razie jeżeli w składzie pociągu znajdują się będzie tylko jeden przedział danej klasy, to palenie w nim dozwolone może być tylko za zgodą wszystkich pasażerów. W przedziałach dla niepalących i dla kobiet, jak również nawet w kurytarzach wagonów dla niepalących nie wolno palić, nawet za zgodą pasażerów; do przedziałów i wagonów, przeznaczonych wyłącznie dla niepalących i kobiet nie wolno wchodzić z zapalonym cygarem, papierosem lub fajką.

W wagonach i przedziałach muszą być na podstawie zarządzenia ministra umieszczone w widocznych miejscach odpowiednie napisy, zgodnie ze specjalnie wydanymi w tym względzie przepisami. Niestosujący się do zakazu palenia tytoniu w wagonach dla niepalących, kobiet, na korytarzach tych wagonów i t. d. podlegać będą grzywnie w wysokości 5 zł. (na obszarze w. m. Gdańska 5 guldenów), oraz obowiązani będą opuścić przedział lub przestać palić.

OSTRZEŻENIE W SPRAWIE PODRÓŻY NA NIEMIECKICH OKRĘTACH

Syndykat emigracyjny zwraca uwagę podróżnych, odbywających podróż z Ameryki do Polski, aby przy kupnie w Ameryce powrotnego biletu okrętowego na statek jednej z linii niemieckich, upewnili się, czy linia ta koncesjonowana jest w Polsce. Ostatnio bowiem zdarzają się często wypadki, że emigranci przy wyjeździe z Polski zaopatrzeni w takie bilety powrotne, ponoszą duże straty, gdyż muszą zamienić karty okrętowe linij, nie posiadających licencji, na karty linij, które mają prawo przewożenia emigrantów z Polski.

BEZROBOCIE A UMUNDUROWANIE SZOFERÓW WARSZAWSKICH

Związek Zawodowy kierowców samochodowych informuje, że bezrobocie wśród szoferów wzrasta i dawno już osiągnęło 50.5 procent ogółu szoferów i może przyjąć groźniejsze rozmiary.

Przyczyną wzrostu bezrobocia jest nadmiar szoferów nowych i wypadki wycofania wozów taksówkowych z ruchu.

Na domiar złego, szoferom zagraża ciążę jeszcze, zwalczany przez nich projekt, białych, niepraktycznych mundurów. Zamiast takiego umundurowania Związek proponuje wprowadzenie samych czapek, z odznakami zawodu i szeregu innych przepisów, mających na celu podniesienie wyglądu estetycznego szofera warszawskiego.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

ZATONIECIE ŁODZI PODWODNEJ.

Pod Szczecinem zatonała łódź ćwiczebna morskiego przysposobienia wojkowego, w której znajdowało się ośmiu starszych chłopców. Siedmiu z nich utonąło, jeden tylko zdołał się uratować, uczepiwszy się wywróconej łodzi, na której przebył 12 godzin.

NAWET KOTÓW NIE WOLNO PORZUCAĆ NA PASTWĘ ŁOSU.

W sądzie policyjnym w Cowentry rozpatrywana była sprawa niejakej Anny Ellis, oskarżonej o to, że wyprowadziwszy się ze Spinner street w Leicester do Londynu, porzuciła w opuszczonym mieszkaniu dwa koty, nie zostawiając im pożywienia.

Sąd stanął na stanowisku, że „narażenie bezbronnym stworzeń na głód, nie było wywołane żadną koniecznością, a jako okrucieństwo popełnione przez silniejszego nad słabszym musi być dla przykładu ukarane”.

Koty znaleziono po 11 dniach w stanie całkowitego wyczerpania i odesłano je natychmiast do odkarmienia do Tow. Opieki nad Zwierzętami. Oskarżona skazano na karę pieniężną w wysokości 20 szylingów.

TURYSTYKA BOGACI FRANCJĘ.

W roku 1929 frekwencja cudzoziemców we Francji osiągnęła wysoki poziom. Jak wykazują oficjalne dane statystyczne w roku tym zostawili cudzoziemcy we Francji sumy sięgające 3½ miljarda złotych. Sami tylko Amerykanie wydali we Francji z górą 130 milionów dolarów.

STARCIE Z POLICJĄ PODCZAS ŚWIĘTA KU CZCI POLEGŁYCH.

W Dixmuiden oraz Ostendzie podczas dorocznego święta ku czci poległych na wojnie wydarzyły się starcia między Flamandami i policją. Są ranni. Policja aresztowała około stu osób.

50 MILJONÓW LUDZI CIERPI GŁÓD I NĘDZĘ STAN BEZROBOCIA W ŚWIECIE

Według danych Międzynarodowego Biura Pracy ilość bezrobotnych na świecie wynosi 10 milionów. Jeżeli uwzględnić rodziny, to można powiedzieć, że 50 milj. ludzi dotkniętych jest klęską bezrobocia, ¼-cie wszystkich bezrobotnych przypadają na Europę. W Polsce na 1000 robotników jest 56 bezrobotnych, w Niemczech — 34, w Stanach Zjednoczonych — 20, w Norwegii — 19, w Austrii i Anglii — 15, na Węgrzech — 14, w Szwecji i Australii — 13, Danii i Kanadzie — 12 i w Irlandii — 11.

Wiadomości z całego kraju

BIAŁYSTOK

TRĄD SYBERYJSKI

W powiecie szczuczynskim zachorowało na węgliką 5 osób, które w następstwie zapadły na t. zw. trąd syberyjski.

Władze sanitarne zarządziły natychmiast izolację chorych, wysyłając na miejsce kolumnę dezynfekcyjną.

KATOWICE

ZASYPANI W KOPALNI

W dniu dzisiejszym o godz. 11.50 na kopalni „Hillebrand" w Nowej Wsi na pokładzie „Gerhard" zawałiło się kilka chodników i filar.

Przy katastrofie zostało rannych 5 ludzi, zaś 9 zostało zasypanych. Z tej liczby wydobyto 3 osoby żywe, zaś 6 jest odciętych i niema nadziei wydobyć ich żywych.

Przyczyną katastrofy było gwałtowne wstrząśnienie górotworu, spowodowane trzęsieniem ziemi, które odczuć również na powierzchni ziemi na dużej przestrzeni w Nowej Wsi, Kochłowicach, Katowicach i w Radoszowach.

W Dittersbach na Śląsku Dolnym na kopalni Kulmiz oderwał się wielki zwal kamieni i zasypał 4-ch robotników.

Dwuch z nich wydobyto. Dalsza akcja ratunkowa w toku.

OBERWANY KAMIEŃ ZABIJA GÓRNIKA

Wczoraj w nocy w szybie „Karner", należącym do kopalni Giesche, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Wsku-

tek oberwania się kamienia ze stropu został zabity górnik Paweł Wysocki lat 44, żonaty, ojciec 5-ga dzieci.

LWÓW

MAŁOPOLSKA W OGNIU POŻARÓW

„Gazeta Poranna" donosi z Tarnopola, że ubiegłej nocy podpalono dwie sterty zboża na folwarku Czahary, koło Kutkowiec, na szkódle dzierżawców Landesa i Kanner. Szkody wynoszą około 900 dolarów. Folwark ten jest własnością żydowskiej gminy wyznaniowej w Kutkowiecach.

Tej samej nocy, jak donosi dalej „Gazeta Poranna" ścięto krzyż, który przed kilkunastu dniami polska ludność gminy Krasowce pow. Tarnopol ufundowała w celu uczczenia 10-lecia zwycięskiej bitwy pod Warszawą. W dniu 17 sier-

pnia odbyło się uroczyste poświęcenie tego krzyża. Ubiegłej nocy krzyż, ten ścięto i wrzucono do rowu.

Dzienniki donoszą, że wczoraj w południe wybuchł groźny pożar w Suchowoli obok Lwowa. Z nieznanych przyczyn stanęły w płomieniach trzy zagrody, które mimo szybkiej interwencji straży pożarnej doszczętnie spłonęły. Poza tym w nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchł pożar w Krotoszynie pod Lwowem, gdzie spłonęło jedno gospodarstwo.

WILNO

UJĘCIE FAŁSZYWEGO OFICERA

W pobliżu Filipowa na pograniczu polsko - litewskim aresztowano niejakiego Wiktora Ochryszko, ubranego w mundur rotmistrza 13 p. ul. wileńskich. Przytrzymany posiadał sfalszowane dokumenty, bowiem oficerem wcale nie był i nie jest. W mieszkaniu jego w Fi-

lipowie znaleziono również książeczkę oficerskie dość udanie podrobione. Ochryszko usiłuje wmówić, że wdział mundur, nie mając żadnych złych zamiarów. Obecność jego na pograniczu jest bardzo podejrzana i zachodzi przypuszczenie, iż uprawiał on szpiegostwo.

Do naszych czytelników!

Prosimy o niezwłoczne zawiadomienie administracji

„Robotnika", Warszawa, Warecka 7, tel. 313-80, o wszystkich niedokładnościach kolportażu i sprzedaży naszego pisma w kioskach i u ulicznych sprzedawców.

JAN KRZESŁAWSKI.

Z dziejów trzeciej republiki francuskiej

Trzecia republika francuska, której sześćdziesiąt lat upływa za dni kilka, powstała 4 września 1870 roku na gruzach znielowidzonej monarchii Napoleona III, opierającej się na skorumpowanej administracji i na mieszkającej się do wszystkich dziedzin życia społecznego policji, oraz lekceważącej przedstawicielstwo narodowe, z trudem walczące o rozszerzenie swych praw, przyznanych mu przez konstytucję drugiego cesarstwa.

Awanturzysta polityka wojenna „małego Napoleona", jak go nazwał wielki pisarz francuski, Wiktor Hugo, położyła wreszcie kres znielowidzonemu ustrojowi państwowemu Francji bonapartystowskiej. Chociaż plebiszcysta urządzony w maju 1870 roku, a więc zaledwie na dwa miesiące przed wybuchem wojny francusko - niemieckiej, dał rządowi Napoleona III większość 7 milionów głosów przeciw 1½ milionowi głosów opozycyjnych, nikt się nie ludził co do istotnych nastrojów społeczeństwa. W przeprowadzonym plebisycie każdy, dobrze orientujący się w stosunkach, widział rezultat niesłychanego nacisku policji i administracji oraz nadużyć wyborczych.

Gdy więc o tem, że Napoleon III ponosił klęskę pod Sedanem i wraz z osiemdziesięciotysięczną armią dostał się do niewoli, rozniosła się po Paryżu, ludność nie oddała się rozpacz. Paryż ludowy, Paryż bohaterski, który przeżył niejedną rewolucję uliczną i był świadkiem haniebnego upadku wielu tyranów, nie upadł na duchu. Paryż wierzył, że, co zepsuła dyktatura wojskowa, to mo-

że naprawić republika, opierająca się na zaufaniu ludności.

— Gdy będziemy mieli republikę demokratyczną — wołali Paryżanie — Niemcy nie będą nam straszni.

Republikę proklamowano, w mgnięniu oka bez słowa protestu. Nikt się nie ujął za monarchją, która jeszcze wczoraj miała pozory siły.

Robotnicy wdzierali się po gzymsach na balkony gmachów rządowych i zdzierali cesarskie litery „N", które inni, zgromadzeni na ulicy, deptali nogami. Członkowie rodziny cesarskiej i ci urzędnicy, którzy swem cynizmem i bezwzględnością postępowaniem dali się szczególnie w znaki społeczeństwu, uciekali, gdzie kto mógł, przed gniewem ludowym. Wczoraj jeszcze arogancy i butni, wierzący, że ich władza trwać będzie lat dziesiątki, dziś o tem tylko myśleli, jak uniknąć zasłużonej kary.

Stary duch republikański Paryża, który ożywił całe pokolenia robotnicze, który niegdyś kazał ludowi gołemi rękami zdobywać Bastylję, a potem ginąć na barykadach w obronie wolności, jeszcze raz zatryumfował.

Dopiero w kilka lat później, po upadku komuny paryskiej i po odejściu ostatniego żołnierza niemieckiego z granic Francji, w roku 1875 uchwalono dla republiki francuskiej nową konstytucję. Konstytucja francuska 1875 roku, która z drobniemi zmianami, wprowadzonymi później, obowiązuje od dnia dzisiejszego, była wyrazem kompromisu między monarchistami i republikańcami.

Monarchiści, którym dobrze się działo za korupcyjnych rządów ostatniego

Napoleona, nie dawali za wygraną. Pamiętali oni dobrze, że już nieraz we Francji republika musiała ustępować miejsca z powrotem monarchji. Tak było u schyłku upadku wielkiej rewolucji francuskiej, gdy Napoleon I, opierając się na licznej armji, wystąpił przeciw przedstawicielstwu narodowemu, aby zaspokoić swe ambicje. Tak było i w 1852 roku, podczas zamachu stanu Napoleona III. Zdawało się im, że i teraz tak być musi. Nie rozumieli tego zupełnie, że i monarchja i dyktatura wojskowa zdążyły się już we Francji zdyskredytować ostatecznie.

Republikanie i monarchiści posiadali niemal równe siły w parlamencie, któremu przypadła w udziale rola konstytuancy. Monarchiści nie ryzykowali jednak oświadczenia się publicznego za wprowadzeniem z powrotem monarchji, gdyż bali się, że wystąpi przeciw nim otwarcie lud Paryża, którego mieli powód obawiać się od czasu rządów komuny paryskiej. Woleli zatem odłożyć bez końca rozstrzygnięcie sprawy formy ustroju państwowego. Dłużej jednak odłożyć było niepodobna.

Obie strony tak się obawiały siebie wzajemnie, że obrady nie zostały poprzedzone debatą ogólną co do formy ustroju państwowego. Zaczęto więc rozpatrywać projekt konstytucji według paragrafów.

Gdy doszli do punktu, gdzie była mowa o władzy reprezentacyjnej państwa, trzeba się było ostatecznie zdecydować. Punkt ten miał zdecydować o wszystkim. W ostatniej chwili mała grupa umiarkowanych monarchistów, nie chcąc iść przeciw prądowi, przeszła na stronę republikanów i większością jednego głosu został uchwalony paragraf konstytucji w następującem brzmieniu:

„Prezydent Rzeczypospolitej jest wy-

bierany na przeciąg lat siedmiu przez Zgromadzenie Narodowe”.

Rzeczpospolita została ocalona większością jednego głosu. Ścisłe mówiąc, została przemyciona, gdyż paragraf wymieniony nie został poprzedzony żadnym innym, któryby stwierdził wyraźnie, że we Francji został zaprowadzony ustrój republikański.

Przy takim stosunku sił ustrój republikański trwał, lecz nie został umocniony. Wrogowie republiki, monarchiści, konserwatyści, klerykali, czyhali na jej zgubę i oczekiwali tylko sposobności, aby jej cios zadać.

Obok bonapartystów, którzy po śmierci Napoleona III, zmarłego w 1873 roku w Anglii na wygnaniu, skupili się koło osoby jego syna, księcia Lulu, zwanego przez nich Napoleonem IV, działali również stronnicy znielowidzonej i trzykrotnie już obalonej przez lud paryski dynastji Bourbonów.

Monarchiści szukali swego generała. Chodziło im o wysunięcie na czoło jednostki znanej i popularnej. Takim wydawał się im napoleoński generał Mac - Mahon, który już od 1873 roku, t. j. od chwili obalenia przez prawicę republikańską historyka Thiersa pełnił funkcję prezydenta republiki.

Mac - Mahon utworzył gabinet złożony wyłącznie z monarchistów. Z urzędów wypędzono bez żadnej ceremonji ludzi o przekonaniach republikańskich. Ministerja posiadał taki skład personalny, jak gdyby Francja znajdowała się jeszcze pod władzą Napoleona III.

Ogłoszenie w 1875 roku nowej konstytucji republikańskiej nie wpłynęło ani trochę na zmianę taktyki prezydenta w mundurze. Zachowywał się on w dalszym ciągu tak, jak gdyby uważał stanowisko prezydenta za przejściowe, mające utworzyć drogę monarchse.

Francja Mac - Mahona była republika fikcyjną, papierową. Prasa i teatr znajdowały się pod surową cenzurą. Zabroniono nawet ulicznej sprzedaży gazet. Zapanował w kraju kurs ultrakatolicki. Jezuici cieszyli się szczególnymi przywilejami. Pozwolono im na urządzenie w Paryżu wielkiej procesji, która była niczem innym, jak tylko polityczną demonstracją na rzecz przywrócenia świeckiej władzy papieskiej w Rzymie oraz monarchji we Francji. Jezuici podnieśli głowę. Chociaż szkolnictwo średnie i niższe znajdowało się w rękach sfer katolickich, jezuici żądali jeszcze oddania im uniwersytetów.

Mac - Mahon, burząc powoli w charakterze prezydenta republiki ustrój republikański, lubił się posługiwać hasłami moralnymi. Tak naprzykład nazwał on utworzony przez siebie gabinet „rządem porządku moralnego”. Kto jednak patrzył bestronnie na to, co się działo we Francji, ten nabierał innego przekonania o wartości moralnej tych hasła.

Życie państwa w kierunku demokracji i prawdziwego republikanizmu. Niejasne, dwuznaczne, oportunistyczne ustawy miały mniej znaczenia od zwyczajów republikańskich, które przyjmowały się z każdym rokiem coraz bardziej.

Nowy parlament, jaki został wybrany po proklamowaniu konstytucji 1875 roku, posiadał już większość republikańską. Musiała dojść do konfliktu pomiędzy nim a prezydentem, zwolennikiem zamachu stanu.

Mac - Mahon był uparty i nie chciał przystosować się do nowych warunków. Powtarzał zawsze: „Takim jestem i takim zostanę”. Skoro nie można było złamać jego uporu, trzeba było go obalić.

(Dok. nast.)

Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

ŚRODA, 27 b. m.

ŚRÓDMIEŚCIE, Godz. 6,30 — posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

JEROZOLIMA (Leszno 53). Godz. 6,30 w. posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

CZWARTEK, 28 b. m.

POWIŚLE (Czerwonego Krzyża 20). Godz. 7 w. posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

PRAGA (Ząbkowska 41/43). Godz. 6 w. posiedzenie Komitetu Dzielnicowego.

KOŁO FRYZJERÓW P. P. S.

Dnia 25 b. m. odbyło się zebranie Koła Fryzjerów P. P. S. na którym wybrano komitet i uchwalono co dwa tygodnie urządzać zebrania.

RUCH KOBIECY

KOŁO KOBIEC MOKOTÓW. W środę, 27 b. m. o godz. 6 wiecz., przy ul. Chocimskiej 23 odbędzie się zebranie.

KOŁO KOBIEC P. P. S. — PRAGA. W środę, 27 b. m., o godz. 6 w. przy ul. Ząbkowskiej 41/43 zebranie Koła P. P. S.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

EGZEKUTYWA. W środę, 27 b. m., o godz. 6 popoł. — posiedzenie Egzekutywy K. W. Warsz. Org. Mł. TUR. (Warecka 7)

KONFERENCJA ZARZĄDÓW KÓŁ.

W środę dn. 27 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu (Warecka 7) odbędzie się Konferencja międzykołowa.

Obecność wszystkich członków Egzekutywy, Komitetu Wykonawczego, Zarządów Kół, oraz kierowników sekcji — obowiązkowa.

WARTOŚCI PODPISÓW.

W jednym z pism amerykańskich znajdujemy ciekawą uwagę na temat, jak w zależności od człowieka czy grupy pewne obiekty nabierają wielkiej wartości, choćby to były nawet... kawałki zwykłego papieru. I tak np. Poeta Longfellow mógł wziąć czwartą część centa, napisać na niej wiersz i dostać za niego 5000 dolarów. To jest geniusz. Rockefeller może wziąć taki sam skrawek papieru, napisać na nim parę słów i zrobić z niego papier wartościowy na dziesięć milionów dolarów. To jest kapitał.

Rząd Stanów Zjednoczonych może wziąć mały ułamek złota, wybić na nim orła i przedstawić to wartość dwudziestu dolarów. To są pieniądze.

Robotnik może wziąć za 30 centów stali i z niej wyrobić sprężynę do zegarków, które przyniosą 8.000 dolarów. To jest praca.

Kupiec kupuje towar za 80 centów, a sprzedaje go konsumentowi za dolara. To jest business.

No a czy wiesz podpis zdoła sprawić taką czarodziejską przemianę, aby małą karteczkę papieru zamienić na pieniądze? Owszem, tak! A wiecie w jaki sposób: Zdradzę Wam tę miłą tajemnicę zupełnie bezinteresownie.

Oto — jeżeli założycie sobie rachunek czekowy w P. K. O., jeżeli na ten rachunek będziecie wpłacać wszelkie Wasze wpływy pieniężne, wtedy różowa karteczka z książeczki czekowej, opatrzona Waszym podpisem staje się... gotówką!

Okazicieł tego czeku w odpowiednim okienku P. K. O. otrzyma gotówkę, na czeku wypisaną. Tak oto pewien symbol — kartka z podpisem przemienia się w żywą gotówkę.

M. Cz.

STAN POGODY

DZIŚ POGODNIE

Dziś na północ — wschodzie kraju zachmurzenie umiarkowane, pozmiejsze przeważnie pogodnie. Rankiem mgły lub opary. Noc chłodna, w ciągu dnia dość ciepło. Słabe wiatry zachodnie, potem miejscowe.

Z WYCZARAJĄCEJ GIEŁDY

Dolar St. Zjedn. 8,89.

Belgia 124,57; Holandia 359,09; Kopenhaga 238,96; Londyn 43,39½; Nowy Jork 8,903; Nowy Jork (kabel) 8,913; Oslo 238,90; Paryż 35,06; Praga 26,44; Szwajcaria 173,23; Sztokholm 239,60; Wiedeń 125,92.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

CHŁOPIEC LAT 16, z ukończoną 7-io oddziałową szkołą powsz., mający zamiłowanie do nauk handlowych, poszukuje odpowiedniej posady biurowej lub ekspedienta w większym sklepie. Zgłoszenia wraz z warunkami kierować pod adresem: Henryk Radziewicz. Maczki, woj. kieleckie.

SZOFRER poszukuje posady na samochód prywatny osobowy lub ciężarowy ewentualnie pracy pomocnika. Pierwszy miesiąc dermo, łaskawe zgłoszenia pod „Szofer“ do Administracji „Robotnika“.

PAŃSTWOWA SZKOŁA HANDLOWA im. J. i M. ROESLERÓW ul. Chłodna 33.

Przyjmowani są kandydaci po ukończeniu szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum

Zapisy codz. w godz. 9 — 1. Egzaminy 28 — 30 sierpnia

Kronika stołeczna

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ

Posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się w dniu 28 sierpnia r. b. (czwartek) o godzinie 19-tej w sali obrad Rady Miejskiej.

2.000.000 ZŁ. NA RZECZ PRZEMYSŁU ZAGRANICZNEGO

Na podstawie rozporządzenia ministrów robót publicznych oraz spraw wewnętrznych i wojskowych z dn. 17 kwietnia 1929 r., wszystkie autobusy komunikacji zamiejscowej muszą być zaopatrzone, poczynając od 1 września, w t. zw. szybkościografy (przrzuty do wskazywania szybkości).

Aparaty te w kraju nie są wyrabiane. Autobusów, podlegających obowiązkowi zaopatrzenia się w nie na 1 września, jest przeszło 4.000. Koszt każdego takiego aparatu wynosi 500 zł. Wynika stąd, że na 1 września r. b. właściciele autobusów muszą zapłacić zagranicy z tego tytułu przeszło 2.000.000 zł.

Centralny związek właścicieli autobusów

domaga się dania możliwości krajowym wytwórcom wykonania omawianych aparatów, co jest zupełnie możliwe i zależy tylko od miarodajnych władz.

PRZEDSTAWICIELKA FUNDACJI
ROCKEFELLERA W WARSZAWIE

Bawi w Warszawie profesor uniwersytetu w Yale (St. Zjednoczone) miss Taylor, przedstawicielka fundacji Rockefellera, która przybyła do Polski w celu zapoznania się z działalnością i organizacją funkcjonujących na naszym terenie różnych instytucji czynnych w dziedzinie medycyny zapobiegawczej, a szczególnie w subsydjowaniu przez fundację.

Miss Taylor zwiedziła I Miejski ośrodek zdrowia w Mokotowie, Warszawską Szkołę Pielęgniarstwa, Państwowy zakład higieny etc. Miss Taylor interesuje się szczególnie organizacją pielęgniarstwa szpitalnego i społecznego.

Z GŁO D U

Przed domem przy ul. Śniadeckich 6 upadła na chodnik 33-letnia Benedykta Szarańska (Wiktorowa 26), przy rodzinie. Lekarz Pogotowia stwierdził, że przy-

czyną zasłabnięcia było ogólne wycieńczenie z głodu. Po udzieleniu pomocy nieszczęśliwą przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

TRAGICZNE SKUTKI DZISIEJSZEGO KRYZYSU

W osadzie Skala - Zagrody (pow. olkuski), w mieszkaniu własnym znaleziono na łóżku zwłoki małżonki Władysława i Stanisławy Zygiertów. Przy łóżku znaleziono rewolwer, na stole zaś list, adresowany do Emilii Iwaszkiewiczowej (Stolpce, ul. Dworcowa). List jest tej treści: „Wobec krytycznego czasu i złego zdrowia — jesteśmy wycieńczeni materialnie — dotyczące się obecne go ustroju złośliwie — zbrojeckiego. Nie chcąc pozostać ciężarem dla biednych pracowników, postanowiliśmy kres życia położyć.”

Niech nikt nie sądzi, że jedno drugie zmusiło; wobec wyżej wymienionej sytuacji — postanowiliśmy razem umrzeć. Własnoręcznie podpisuje: Stanisława Zygiertowa. Prosimy zwłoki nasze spalić.”

Na podstawie orzeczenia lekarskiego oraz przeprowadzonego dochodzenia, ustalono, że Zygiert uprzednio zastrzelił żonę, trafiając w lewą skroń, a następnie tymże rewolwerem, skierowanym w prawą skroń, pozbawił się życia.

PRZY PRACY

UPADEK Z RUSZTOWANIA

Przy ul. Mazowieckiej 1 odbywa się remont domu — przez przedsiębiorstwo malarskie „Żółowski i Rozenblum”. Kiedy murarz 29-letni Wiktor Rynkiewicz odbijał stary tynek od strony ul. 8-to Krzyskiej 26, nagle załamała się deska i R. spadł z wysokości I-go piętra na asfaltową jezdnię.

Lekarz Pogotowia stwierdził poranienie czoła i głowy oraz złamania nadgarstka lewej ręki. Po opatrunku, nieszczęśliwego przewieziono do szpitala św. Rocha. Deskę, ze śladami dawnego nadpękania, zabezpieczyła policja i komisariat, celem pociągnięcia winnych lekceważenia życia ludzkiego do odpowiedzialności.

PODCZAS ĆWICZEŃ

W koszarach nalewkowskiego oddziału straży ogniowej (Nalewki 3) strażak, 33-letni Aleksander Podsiadły w czasie ćwiczeń był uderzony bosakiem, doznając poranienia

lewego policzka i górnej wargi. Poszwankowanego opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

UPADEK DO KANAŁU

Pracujący przy budowie domu na rogu ul. Suchej i Filtrowej 48-letni Kazimierz Nadolski, cieśla, spadł z wysokości I-go piętra do kanału, doznając złamania 3-ch żeber o-

raz potłuczenia klatki piersiowej, twarzy, głowy i pleców. Pogotowie, po opatrunku, przewiozło poszwankowanego do szpitala Dz. Jezus.

UPADEK Z DOROŻKI

Na rogu ul. Siennej i Marszałkowskiej wypadła z dorożki 19-letnia Marianna Kowalczykówna, wyrobnica (Chmielna 10), do-

znając potłuczenia nóg. Opatrzona w ambulatorium Pogotowia.

ZBIOROWA ROZPRAWA NOŻOWA

Przy ul. Czerniakowskiej róg Chelmskiej, w Wójtówce wynikła sprzeczka, a następnie bójka i rozprawa nożowa pomiędzy pijanymi mężczyznami.

Zanim przybyli policjanci 20 komisariatu i zajęcie zlikwidowali, na „placu boju” pozostało 3-ch rannych. Są to: Piotr Kotow-

ski, lat 23, rany klute lewego pośladka i klatki piersiowej, Mieczysław Kotowski, lat 16 (rany klute prawego ramienia i lewego grzbietu) oraz Leopold Stanko, lat 20 (rana tłuczona głowy i czoła).

Wszystkich poszwankowanych opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

KRADZIEŻE

We wsi Pludy (gm. Jabłonna), za pomocą otworzenia drzwi wytrychem, skradziono z mieszkania Karoliny Jung garderobę na ogólną sumę 2500 zł.

— Za pomocą wyjęcia szyby w oknie w

mieszkaniu Michała Tokara (wieś Ryczyce gm. Wiązowna) skradziono: biżuterię złotą: zegarek damski z bransoletką i obrączkę, oraz torebkę skórzaną i różne drobniaki na ogólną sumę 800 zł.

TOPIELEC

Z Wisły, naprzeciwko Bielan wyłowiono zwłoki mężczyzny lat około 22. Żadnych obrażeń na ciele topielca nie znaleziono. Wkrótce przybyła rodzina Szewczyka, która rozpoznała w nim 21-letniego Onufrego, sy-

na Michała i Józefa (Horyńska 10, Marymont. Jak się okazało, Szewczyk, dn. 22 b. m. kapali się w Wiśle, naprzeciwko Marymontu, natrafił na głębie i utonął. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR

CASINO

NOWY ŚWIAT 50. Początek o godz. 6, 8, 10.

Ceny biletów od 1 zł.

„POCHODNIA“

wspaniała opowieść miłosna na tle Wielkiej Rewolucji

W rol. gł.:

LAURA LA PLANTE i JOHN BOLES

Pierwsza Jaskółka sezonu 1931 r.

COLOSSEUM NOWY-ŚWIAT 19

Początek o g. 6-cj

Harry Liedtke

ja-ko „RYWAŁ WŁASNEGO SYNA“

Mała Sala: Wznowienie

Phyllis Haver

żądna sensacji i sławy morderczyni

z CHICAGO

ZE SPORTU

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE

W nadchodzącą niedzielę odbędą się dalsze 4 mecze o mistrzostwo Ligi. Grają: w Warszawie Warszawianka — Pogoń, w Kra-

MIEJSKI KINO-TEATR DŹWIĘKOWY

Hipotečna 8. Długa 25

Początek o godz. 6.30. Pierwszy raz w Warszawie

PODWÓJNY PROGRAM

KŁOPOT

Z PANNAMI NA WYDANIU

fascynująca komedia z MARION DAVIES w roli głównej

ORAZ

MIŁOŚĆ MURZYŃSKA

Wł. biur. Metro i Poloniafilm

Najwytowniejszy Kino-Teatr Dźwiękowy

POLA NEGRI PALACE

WIERZBOWA 7. Tel. 330-17

DZIŚ I CODZIENNIE

MARION DAVIS

w dźwiękowo-spiwnym filmie Metro

Goldwyn Mayer

MARJANNA

kapitałne kreacje śpiewne słodkiej Marion i jej partnerów

Nadprogram rewelacyjne dodatki

Początek o godz. 6, 8 i 10.15

WODWIL W KRYTYM BUDYNKU W OGRÓDZIE

Nowy-Świat 43. Początek 6, 8 i 10.

Nieznani, niezawodni i jedyni

PAT I PATACHON

w filmie pełnym humoru p.l.

POLICJANCI

Nad program

BOBUŚ PODROŻUJE

Dla młodzieży dozwolone.

Ceny biletów niższe zł. 1,50 i 2 — Illustracja muzyczna

powiększonego zespołu muz. pod batutą M. STEINFELDA

W Warszawie Warszawianka — Pogoń, w Kra-

kie Wieś — Polonia, we Lwowie Czarni — Garbarnia. a w Poznaniu Warta —

I. T. S. G.

NAJBLIŻSZE MECZE O MISTRZOSTWO WARSZAWSKIEJ KLASY A

W niedzielę odbędą się w Warszawie dwa przedostatnie mecze o mistrzostwo klasy A. Grają: Ruch — Skra i A. Z. S. — Warszawa.

Wyznaczony na 31 sierpnia pierwszy mecz międzyokręgowy o wejście do Ligi War.

DZIŚ POCZĄTEK TENISOWYCH MISTRZOSTW POLSKI

Tenisowe mistrzostwa Polski rozpoczynają się dziś, 27 b. m., o godz. 9 rano na kortach WLTK w Agrykoli. Finały projektowane są w dniach 1 i 2 września.

szawa — Pomorze prawdopodobnie zostanie odwołany, gdyż sytuacja w warszawskiej klasie A nie jest jeszcze na tyle wyjaśniona, aby można było ustalić kto będzie mistrzostwo, Marymont czy Skra.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy

o 8 w. „Dzieje Józefa“

Letni

o 8 w. „Egzotyczna kuzynka“

TEATR NARODOWY. Dziś komedia Wł. Perzyskiego p. t. „Dzieje Józefa“.

TEATR LETNI. Dziś i dni następnych grana będzie lekka komedia Verneuil'a „Egzotyczna kuzynka“.

TEATR POLSKI. Dziś „Przemyśle dzielnego wojaka Szewca“.

TEATR MAŁY gra codziennie świeżo wystawioną sztukę Verneuil'a p. t. „Pan Lamberthier“ w świetnym ducie Marji Modzelewskiej i Aleksandra Węgierki.

TEATR „MORSKIE OKO“, Jasna 5. „Bawmy się razem“.

WESOŁY WIECZÓR, Codziennie Rewja „Z Chłodnej na Nowy Świat“.

TEATR REWJI „ZNICZ“ (Śniadeckich 5). Dziś rewja p. t. „Ach te nożki“.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „CJANKALI“. Do poniedziałku włącznie Teatr Łódzki gra głośną sztukę „Cjankali“. Będą to nieodwołalne ostatnie przedstawienia tej sztuki, gdyż we wtorek, 2 września, Dyrekcja Teatru zapowiada sensacyjną premierę niegranej dotychczas w Warszawie sztuki Lwa Tołstoja „Kreutzerowska Sonata“

TEATR „ANANAS“. Codziennie w ogrodzie 2 przedstawienia świetnej rewji „Pani się ubiera“.

„USMIECH WARSZAWY“, Chłodna 49. Otwarcie sezonu rewja p. t. „Serce Warszawy“ w dniach najbliższych.

TEATR „MIGNON“, Marszałkowska 81 b. Dziś i dni następnych rewja p. t. „W cuglach do meły“.

Z DOLINY SZWAJCARSKIEJ. Dziś, we środę, w Dolinie Szwajcarskiej koncert orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyktando p. Andrzeja Bromke. W programie muzyka popularna. Po koncercie rewja „U nas pogoda“, pióra K. Toma i Yelly, w wykonaniu pp. Betcherowej, Ninki Wilińskiej, Borońskiego, Romaniszyna i baletu Tacjaniny Wysockiej.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11,40. Przegląd Prasy. 11,58 — 12,10. Sygnał czasu 12,10 — 12,30. Muzyka z płyt gramofonowych. 12,30. Program dla dzieci. Pani Wanda Tatarkiewicz omówi „Listy od dzieci“. 13,00. Komunikat meteorologiczny. 13,20 — 15,15. Przerwa. 15,15. Komunikat gospodarczy. 15,35—16,15. Przerwa 16,75—17,10. Muzyka z płyt gramofonowych. 17,10. Komunikat harcerski. 17,35. „Radjokronika“. 18,00. Koncert. 19,00. Rozmaitości 19,20. Feljton p. t. „Szary piechur, czy malowane dzieci“ — wygl. pp. J. Relski i por. K. Koźmiński. 19,35 — 19,45. Płyty gramofonowe. 19,45. „Skrzynka rolnicza“. 20,00. Dziennik Radjowy. 20,15. Koncert. 20,35. Kwa-drans literacki. Fragment z powieści Tomasza Manna p. t. „Pan i pies“. 20,50. Dalszy ciąg koncertu. 22,00 Feljton. 22,15 Komunikaty. 23,00 — 24,00 Muzyka taneczna.

POLSKIE LINJE LOTNICZE

zapewniają podróż

100 %

bezpieczną — wygodną — szybką. Polska sieć komunikacji powietrznej obejmuje miasta: Bydgoszcz — Katowice — Kraków — Łwów — Poznań — Warszawę — Gdańsk — Brno — Wiedeń — Czerniowce — Galati — Bukareszt.

Podziękowanie

Dnia 25 sierpnia zostawiłam w tak-sówce torebkę z dolarami, kwitami i drobniakami.

Na drugi dzień rano ku mojej radości torebkę przyniósł mi do domu szofer p. Paweł Zwoliński, Chłodna 56 m. 19. Tą drogą pragnę Mu złożyć wyrazy uznania i wskazać Go na wzór innym

Janina Napruszewska

Warszawa, Leszno 104

Ogłoszenia drobne

Posada

łatwo otrzymasz, ukończysz Kursy Samochodowo-Motocyklowe Tuszyńskiego. Mazowiecka 11.

Place

w Drewnicy kilka minut od Dworca Wileńskiego. Cena zł. 1,25 za łóżko na dwuletnie spłaty. Wiadomość telefon 23-66

Robotnicy

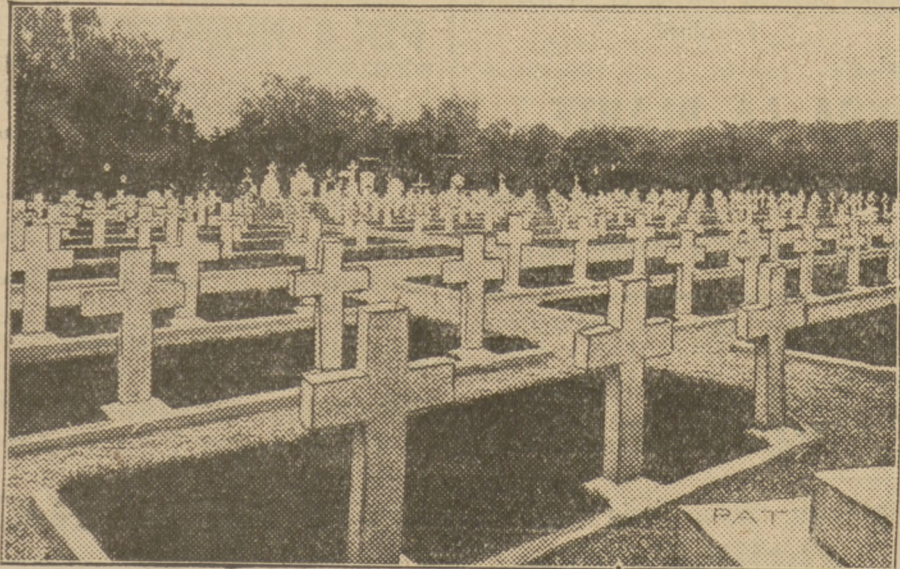
na kursy handlowe roczne, im. Sekulowicza, Łódź 42, przyjmuje Sekretariat cały dzień. Zamiejscowych nauczamy listownie.

Rzeczy ciekawe i aktualne

POTWORYNY BILANS ŚWIATOWEJ POŻOGI WOJENNEJ

W LATACH 1914 — 1918

CODZIENNIE 6.400 OSÓB GINĘŁO NA POLACH BITEW



BRATNIA MOGIŁA STU KILKUDZIESIECIU ŻOŁNIERZY POLSKICH, POŁEGŁYCH W ROKU 1920.

Dwanaście lat minęło już od czasu zakończenia światowej rzezi wojennej, ale skutki tej potwornej zbrodni dają się wciąż dotkliwie odczuwać i prawdopodobnie długo jeszcze potrwa zanim świat wyleczy się z ran odniesionych w tym światowym pożarze. Nic więc dziwnego, że potworny ten kataklizm dziejowy nie przestaje być przedmiotem coraz dokładniejszych badań, dochodzeń i oświetleń, dokonywanych przez poszczególne jednostki.

Praca ta nie ma bynajmniej charakteru wyłącznie historycznego ani naukowego, lecz nabiera coraz wyraźniej znaczenia aktualnego, życiowego, ostrzegawczego — wobec nieustannej groźby nowej wojny, dojrzewającej w atmosferze zatrutej jadem nacjonalistów wszelkich narodowości.

Otóż według najnowszych obliczeń wszystkie państwa, biorące udział w wojnie światowej, zmobilizowały prawie 70 milionów ludzi (69.882.463). Z tej liczby przypada na Rosję — 15.070.000; na Niemcy — 13.250.000; Austro-Węgry

wyказuje olbrzymi wzrost chorób chronicznych, przede wszystkim gruźlicy, zwłaszcza u dzieci.

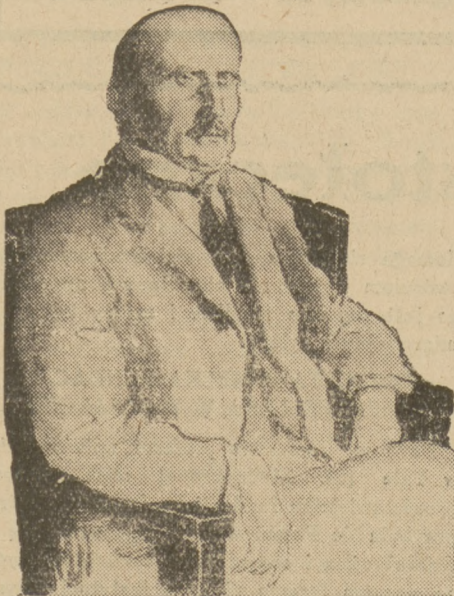
Z poszczególnych państw Niemcy mają 2.000.000 zabitych i zaginionych, t. j. 9,8% ludności męskiej w sile wieku, Rosja — 1.700.000 (7,43%); Austria — 1.542.000 (9,52); Francja — 1.400.400 (10,5); Włochy — 750.000 (6,2%); Anglia — 744.000 (5,1%); Stany Zjednoczone — 68.000 (0,2%).

Niezdolnych do pracy na skutek wojny pozostało: w Niemczech — 1.537.000; we Francji 1.500.000; w Anglii — 900.000 i we Włoszech — 800.000.

W Polsce liczba inwalidów obecnie wynosi 136.843. Z tego: 99.252 rannych; 1.340 niewidomych; 1.138 umysłowo chorych; 8.840 chorych zakaźnych (gruźlica i t. d.), oraz 26.273 chorych na różne dolegliwości wskutek odniesionych ran.

Straty materialne podzielić trzeba na bezpośrednie i pośrednie. T. zw. „koszty wojenne” oblicza się na miljarady. Aeroplanów zestrzelono 9000. Wysadzono w powietrze gmachy, zakłady prze-

USTĄPIENIE PREZYDENTA POLSKO-NIEMIECKIEJ KOMISJI MIESZANEJ CALONDERA



Z Genewy donoszą, że prezydent polsko-niemieckiej komisji rozjemczej na Górnym Śląsku, p. Calonder, w piśmie, skierowanym do generalnego sekretarza Ligi Narodów, zgłosił swoje ustąpienie z zajmowanego urzędu. Calonder uzasadnia swoją decyzję stosunkami rodzinnymi. Pozostawał on na dotychczasowym stanowisku od r. 1922.

Sprawą mianowania następcy p. Calondera zajmie się najbliższa sesja Rady Ligi Narodów.

NIEZWYKŁY INSTRUMENT ZASTĘPUJĄCY CAŁĄ ORKIESTRĘ



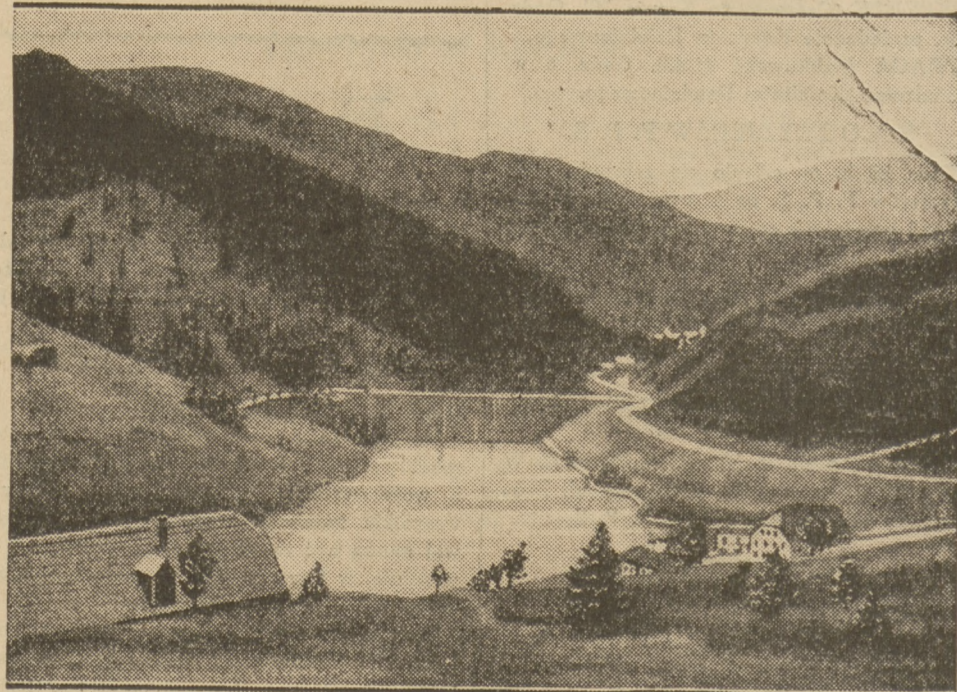
Po kilkudziesięciu latach pracy udało się Amerykaninowi, M. Woodowi z Rochester, skonstruować instrument, który zastępuje podobno całą orkiestrę. Na naszej ilustracji wynalazca wraz ze swym instrumentem.

BRAT MIKADA W EUROPIE



Książę Tokamatsu, brat cesarza Japonii, z małżonką swą ks. Kikodo Tokugawu, odbywa obecnie podróż po stolicach Europy.

STRASZNA KATASTROFA W CZESKICH GÓRACH OLBRZYMICH AUTOBUS WPADŁ DO RZeki



Kilka dni temu w czeskich Górach Olbrzymich wydarzyła się straszna katastrofa. Mianowicie autobus runął wraz z pasażerami do wezbranych wód Łaby. Autobus, w którym znajdowały się 62 osoby, chciał wyminąć zdrażające w przeciwnym kierunku auto. W tym celu kierowca mimowoli skrzył tak ostro w prawo, że nie był już w stanie nadać autobusowi kierunku prostego i pojazd całym pędem wpadł do rzeki, która w

tem miejscu jest wyjątkowo głęboka. W wodzie rozgrywały się straszne sceny, pasażerowie autobusu trzymali kurczowo jeden drugiego, pociągając się tem samem wzajemnie w głębinę. Pasażerowie samochodu, który stał się pośrednią przyczyną katastrofy, starali się przyjąć tonącym z pomocą, alarmując straż ogniową. Według dotychczasowych doniesień 8 osób zginęło, a 6 zostało ciężko poranionych.

RADJO W POCIĄGU

Próby odbioru audycji radiowych w czasie podróży pociągami powiodły się o tyle, że w szeregu państw na głównych kolejowych liniach komunikacyjnych w pociągach expressowych można skrócić sobie czas podróży słuchaniem radia. Bodajże najlepiej przedstawia się ta sprawa w Niemczech, gdzie na linii Berlin - Hamburg w pociągach expressowych można nie tylko odbierać audycje radiowe, ale i przeprowadzać telefoniczne rozmowy. U nas, aczkolwiek nie można przeprowadzać rozmów telefonicznych, to jednak na linii Warszawa - Kraków w dziennych pociągach

expressowych słuchać można radia. Innowacja ta przyjęła się u nas bardzo szybko tak, że obecnie przeważna ilość pasażerów jadących temi pociągami korzysta z programów radiowych, skracając sobie wydatnie dłużyący się czas podróży. Ministerjum Komunikacji nosi się z zamiarem zaprowadzenia podobnych instalacji w pociągach kursujących również i na innych głównych szlakach kolejowych.

Byłoby oczywiście wskazaniem, aby radio zostało również zainstalowane w pociągach zwykłych.

KANCELARJE ADWOKACKIE POD GOŁEM NIEBEM

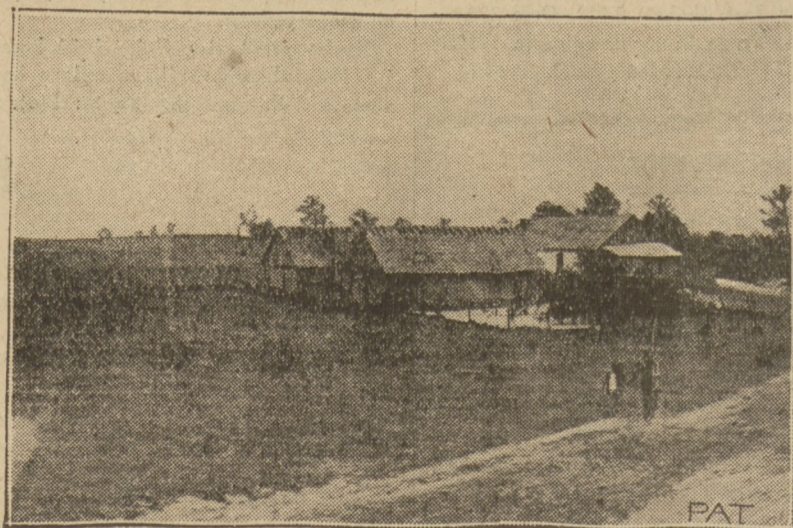
CIESZĄ SIĘ W TURCJI WIELKĄ POPULARNOŚCIĄ



Wielka ilość analfabetów w Turcji daje okazję łatwych zarobków obywatelom piśmiennym. Po miastach tureckich na każdej prawie ulicy funkcjonują kancelarie pod gołem niebem, które jak to widzimy na naszej ilustracji nie cierpią na brak klientów.

Wielka ilość analfabetów w Turcji daje okazję łatwych zarobków obywatelom piśmiennym. Po miastach tureckich na każdej prawie ulicy funkcjonują kancelarie pod gołem niebem, które jak to widzimy na naszej ilustracji nie cierpią na brak klientów.

WŚRÓD PÓŁ PODOLA, DOKOŁA CISZA I SPOKÓJ



— 9.000.000; Francję — 8.051.045; Włochy — 5.704.000; Anglię — 4.272.000; reszta przypada na Stany Zjednoczone.

Jeśli z ogólnej liczby ludności każdego kraju odliczymy dzieci, kobiety i starców, to zobaczymy, iż Francja zmobilizowała 59,4% swej męskiej ludności w sile wieku; Niemcy — 64,9%; Austria — 55,4%; Włochy — 46,3%; Anglia — 31,2%; Stany Zjednoczone — 13,2%; Rosja 41,6%.

Działania wojenne trwały 4 lata, 3 miesiące, 10 dni — czyli 1560 dni, 10 milj. padło na polach bitew, przeciętnie zatem każdego dnia ginęło 6400, w każdej minucie — 4 osoby traciły życie.

Do ofiar wojny zaliczyć należy i zmarłych z pośród ludności cywilnej wskutek głodu, chorób i warunków życia wojennego, t. zn. nadwyżkę w skonach, którą wykazuje porównanie śmiertelności w czasie wojny i pokoju. Ze sprawozdania Urzędu Zdrowia Rzeczy Niemieckiej w r. 1918 wynika, że w samych Niemczech zmarło o 800.000 ludzi więcej, niż w latach pokojowych. We wszystkich państwach uczestniczących w wojnie nadwyżka skonów wskutek wojny wynosiła 7 milionów.

20 milj. żołnierzy odniosło rany, z pośród nich znaczny procent był rannych kilkakrotnie; około 10 milionów zostało inwalidami o różnym stopniu niezdolności do pracy. Wśród ludności cywilnej statystyka poszczególnych państw

mysłowe i t. p. ocenia się na 100 miliardów złotych. We wszystkich państwach prowadzących wojnę i krajach nią dotkniętych wyrządzone szkody wynoszą 1500 miliardów złotych.

Pośrednie szkody dają się trudniej określić liczbowo. 10 milionów zabitych i 7 milionów nadwyzkowo wskutek wojny zmarłych, to straty niepowetowane. 10 milj. inwalidów — to znacznie zmniejszona siła robocza, 70 milj. mężczyzn zmobilizowanych, t. zn. oderwanych od ziemi i warsztatów pracy — to zupełne zatamowanie normalnej produkcji.

Wojenne szkody materialne rozciągają się wreszcie w nieskończoność na lata powojenne, nie mówiąc już o takich skutkach wojny, jak bezrobocie i t. p. klęskach, które jeszcze długo trapić będą ludzkość.

A są jeszcze ludzie w Polsce, którzy wojnę nazywają „sztuką niebiańską”...

Na naszej II-iej ilustracji dom w Serajewie, przed którym serb Gawryło Princip zastrzelił austriackiego następcę tronu Franciszka Ferdynanda. Zamach ten — jak wiadomo — stał się bezpośrednią przyczyną wybuchu światowej pożogi. Ostatnio w tym domu wmurowano specjalną tablicę pamiątkową z napisem: „Na tem historycznym miejscu Gawryło Princip zapowiedział dnia 28 czerwca 1914 r. nadejście wolności”. (Zdjęcie tablicy u góry z lewej strony).